

ROCKABILLY NA DNI KĘT s. 16-17



www.info.kety.pl

KĘCZANIN

NR 05 (222)
maj 2010

cena 3,00 zł
Nr indeksu 363928
ISSN 1425-6975

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ

**SIĘGNĘLI
PO II LIGĘ
s. 28-32**

**WIELKIE
SPRZĄTANIE s. 4-6**



ZOSTAŃ WSPÓŁWŁAŚCICIELEM PZU SA

ZAPISY
NA AKCJE

+
oferta specjalna



Infolinia 0800 312 124 • www.bdm.pl



Beskidzki Dom Maklerski S.A.

43-300 Bielsko-Biała, ul. Stojałowskiego 27
tel. (033) 812 84 41, fax (033) 812 84 42

Najbliższy
Punkt Obsługi Klienta

32-650 Kęty,
ul. Sobieskiego 16
tel. (033) 845 07 66,
fax (033) 845 07 51

HARMONOGRAM OFERTY

20-28 kwietnia 2010 r. (do godz. 16.00)
przyjmowanie zapisów Inwestorów Indywidualnych

6 maja 2010 r.
planowany termin przydziału akcji

14 maja 2010 r.
planowany debiut

OFERTA SPECJALNA BDM SA

dla każdego kto otworzy rachunek inwestycyjny
do 30 czerwca 2010 r.

bezpłatne prowadzenie rachunku inwestycyjnego
(do końca 2010 r.)

bezpłatny dostęp do notowań giełdowych
(za pośrednictwem BDM onLine)

atrakcyjna prowizja w wysokości 0,39%
(od zrealizowanego zlecenia na akcjach
za pośrednictwem aplikacji BDM onLine)

bezpłatny dostęp do serwisu BDM News
(do końca 2010 r.)

Niniejszy materiał ma wyłącznie charakter promocyjny i nie stanowi oferty ani zaproszenia do inwestowania w akcje spółki Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. Prospekt emisyjny, sporządzony w związku z ofertą akcji Spółki na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie jest jedynym prawnie wiążącym dokumentem zawierającym informacje o Spółce i publicznej ofercie jej akcji w Polsce i jest dostępny w oddziałach BDM S.A. Niniejsza reklama nie stanowi oferty sprzedaży akcji Spółki w krajach, w których taka oferta byłaby sprzeczna z prawem.

Działalność maklerska Beskidzkiego Domu Maklerskiego SA
podlega nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego

REKLAMA



Tradycyjne wyroby

produkowane z mięs zwierząt
pochodzących z polskich
gospodarstw rolnych

Rzeźnictwo i Handel – Kapecki Sp. Jawna
43-340 Kozy, ul. Jaworowa 3
tel. 33 8194-068, 8159-068 fax. 33 8194-762

ZAPRASZAMY DO SKLEPU W KĘTACH
UL. SIENKIEWICZA 1C (na przeciwko dworca PKP)



Zapraszamy
do skorzystania z oferty komunijnej

Przyjdź
Porcie
Jezu



tel. 33/845-16-70 fax: 33/845-16-72

www.piskorek.com

email: porczt@piskorek.com



Spis treści

Wielkie sprzątanie – gminna walka z dzikimi wysypiskami przynosi efekty



str. 4-6



Co z kęcką strzelnicą? To jedno z trzech pytań do burmistrza

str. 7

Kęty pogrążone w żałobie, czyli jak uczuliśmy pamięć ofiar spod Smoleńska



str. 8



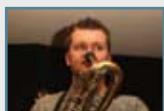
Kościuszki w remoncie, sala dostała trzy miliony... czyli aktualności wprost z całej gminy

str. 9-12

Aktualności kulturalne z biblioteki, domu kultury, muzeum i galerii „Pod Kłasztorem”



str. 13-18



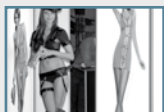
Zgredy grają z czadem – nowa kapela w stylu Rockabilly wystąpi na Dniach Kęt

str. 16-17

Mamy najbardziej zalesioną gminę w powiecie. Leśnicy opowiadają o naszym bogactwie



str. 20



Producent erotycznej bielizny zza miedzy, opowieść o „Obsessiv”

str. 21

Jak zwykle trochę historii i starych fotografii



str. 22-24



Ile gmina wydała na sport w ubiegłym roku? Czytaj

str. 26

„Kęczanin” przebojem wdarł się do drugiej ligi siatkarskiej! Koniec sezonu, wielki sukces... i co dalej?



str. 28-32

Od redaktora

Ośmiu wspaniałych

Nie zawsze wiosna wydaje się piękna, zwłaszcza w plenerze. Bywa, że zamiast fiołków i aromatów dostarcza nam zupełnie odmiennych atrakcji, zwłaszcza gdy podczas spaceru trafimy na dzikie wysypisko śmieci. A o to w tej części Europy nie jest trudno – taka kultura. I w tym roku w lasach, nadrzecznych zaroślach, polnych zagajnikach, na łąkach schodzące śniegi odsłoniły dziesiątki takich miejsc. Niby żadna nowość, bo jest tak co roku, więc nie dość że to paskudne, to jeszcze nudne.

Ale myli się ten, kto tak myśli. W tym roku sporo się zmieniło. Straż Miejska nie tylko tępi ten proceder, ale robi to wyjątkowo skutecznie. Kilku „śmieciarzy” już dostało mandaty, niektórzy trafią do sądu. Jest jednak jeszcze jedna sprawa warta odnotowania: strażnicy dostali do pomocy świetną ekipę pracowników interwencyjnych. A ci Goście (przez szacunek piszę ich z dużej litery!) odwalają kawał znakomitej roboty. Sprzątają dzikie wysypiska, odnawiają place zabaw, pielęgnują zielen, naprawiają przystanki i oczyszczają chodniki. A jest ich tylko ośmiu – ale ośmiu wspaniałych.

Poczytajcie o tym na następnych stronach.

MAREK NY CZ

Zdjęcie miesiąca



zdjęcie: man

KĘCZANIN

Kęczanin – Pismo Ziemi Kęckiej

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna im. Ambrożego Grabowskiego w Kętach, INFO Kęty

Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Sobieskiego 19,

Tel. 0.519 19 00 11,

e-mail: biuro@info.kety.pl

Redakcja czynna jest codziennie, od poniedziałku do piątku w godz. 10-15.

Nakład 1450 egz.

Druk: DTL Porąbka, ul. Chmielna 5, Tel. 0.33 810 60 38, e-mail: dtl@cnm.pl

Redaktor naczelny: Marek Nycz

Zespół redakcyjny:

Krystyna Kusak – dyrektor GBP,
Karina Zoń – dziennikarz,
Katarzyna Tatarowicz - dziennikarz
Mariusz Konior – red. tech. i skład
Grzegorz Kozioł - red. tech. i skład

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są codziennie w godz. 9 – 15 w redakcji oraz Gminnej Bibliotece Publicznej. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Niezamówionych materiałów nadesłanych do redakcji nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów

Wielkie sprzątanie



Teren przy ogródkach działkowych

Pierwsze wiosenne spacerunki dla wielu z nas nie należały do przyjemnych, ponieważ zobaczyliśmy co przyroda odsłoniła – dzikie wysypiska śmieci. W kilku miejscach ich rozmiary były szokujące, bo do transportu odpadów ktoś użył nawet ciężarówek! Pisaliśmy już o tym procederze wielokrotnie i wydawało się, że z roku na rok skala tego zjawiska będzie maleć. Niestety, wśród nas wciąż są ludzie, którzy nie liczą się z nikim i z niczym. Jednak oni sami nie mają już co liczyć na bezkarność.

Wiosenne porządki dla niejednego „czyszcioszka” okazją, aby po sprzątanii we własnym ogródku i domu, zebrane śmieci wywieźć... do lasu lub nad rzekę. Obeszliśmy kilkadziesiąt takich miejsc, a są ich setki. To po prostu plaga. Podobną lustrację w terenie od kilku miesięcy prowadzi Straż Miejska, przygotowując wielkie sprzątanie, które teraz właśnie się zaczęło. Nie obyło się też bez kar.

Pomagajmy sobie sami

Czytelnikom „Kęczanina” pokazujemy więc zdjęcia, które pozwolą Wam uzmysłowić sobie, jak wiele jest do zrobienia i co potrafią zrobić ci, którzy nie zwracają uwagi nawet na to, że swoje śmieci wywożą w obszar ochronny „Natura 2000”.

- Czasem to nie jest tylko kwestia złej woli, ale też głupoty – mówi Zbigniew Kanik, komendant Straży Miejskiej w Kętach. – Ktoś na przykład permanentnie podrzuca do lasu na Podlesiu ściętą trawę.

Nie byłoby z tym wielkiego kłopotu, gdyby tej trawy nie pakował w wielkie plastikowe worki. Sama trawa nic by tam nie szkodziła, bo z czasem zamieni się w żyzną glebę. Ale worki to już spory problem.

Innym kłopotem jest nasza postawa. Powinniśmy zawsze reagować, gdy spotykamy się z podobnym wandalizmem. Dziś niemal wszyscy mają telefony komórkowe, można z nich zadzwonić po Straż Miejską, można nawet zrobić zdjęcie samochodu, który przywiózł śmieci. – Osobom, które pomogą nam w złapaniu i ukaraniu winnych gwarantujemy dyskrecję – mówi komendant Kanik.

Oto przykład z 20 kwietnia tego roku. Straż Miejska w Kętach otrzymała zgłoszenie od mieszkańców, że nieznana osoba porzuciła duże ilości śmieci w Kętach przy ulicy Góry Południowe, w rejonie dawnego tartaku. Na miejscu patrol znalazł w rowie stary telewizor, zderzaki, wiadra, butelki, kartony - ponad trzy kubiki odpadów. Strażnicy szybko ustalili właściciela porzuconych śmieci, którym okazał się mieszkaniec Czańca. Ten przyznał się do porzucenia śmieci. Musiał po sobie posprzątać i dodatkowo zapłacił 500-złotowy mandat.

Czasem ktoś, kto podrzucił takie odpady tłumaczy się, że wywóz zlecił komuś innemu. – Wtedy jednak musi nam wskazać tego kogoś – mówi komendant Kanik. – Najczęściej nie potrafi tego zrobić i odpowiedzialność i tak spada na niego.

Nie jeden przyłapany „śmieciarz” – jak ten z Czańca – szybko przyznaje się do winy, przyjmuje mandat i sprząta po sobie. Woli to niż sąd i dziesięciokrotnie wyższą karę.

Przywiózł śmieci z Bielska

Jak wiele się zmienia w tej walce z dzikimi wysypiskami ilustruje kolejny przykład i zamieszczone do niego zdjęcia. Dosłownie kilka dni temu w okolicy, którą kęczanie kojarzą z dziką plażą naturystów nad Sołą, ktoś wyrzucił dwie wielkie sterty śmieci. Wśród nich – co widać na fotkach – były nawet stare meble. Na te hałdy natrafiłszy niemal równocześnie ze Strażą Miejską. Nikt nie rozkładał rąk nad tym paskudztwem, raczej dosłownie włożyliśmy ręce w wory ze śmieciami. I nam, i strażnikom miejskim udało się znaleźć nazwisko i adres człowieka, który podrzucił tutaj swoje „skarby”. Pan G. z Bielska-Białej został już wezwany do Kęt, do spowiedzi w Straży Miejskiej. Sporo go to będzie kosztowało.

Ale to przecież nie rozwiązuje kłopotu, bo śmieci trzeba posprzątać. Ktoś jednak wpadł w Kętach na doskonały pomysł: z osób, które długo nie mogły znaleźć pracy stworzono ekipę ośmiu pracowników interwencyjnych. To oni teraz zajmują się likwidowaniem dzikich wysypisk i to oni posprzątały za brudasa z Bielska. Zobaczcie sami, jak to solidnie zrobili. I na tym nie koniec, bo za sprzątanie zapłaci ten,



Pracownicy interwencyjni robią porządki w ogródku jordanowskim przy ul. Wszystkich Świętych

kto podrzucił tutaj śmieci, a były tego dwie ciężarówki!

W całej tej sprawie nie obejdzie się tylko na mandacie, który mógłby maksymalnie wynieść 500 zł. – W tym przypadku – mówi Zbigniew Kanik – oddamy sprawę do sądu, bo rozmiary dzikiego wysypiska były ogromne. Temu, kto go zrobił sąd będzie mógł wymierzyć karę do 5000 złotych. I zapłaci jeszcze za sprzątanie, które pracownicy interwencyjni już za niego zrobili.

Opisany wyżej przypadek to nie jedyna akcja Straży Miejskiej i jej nowej ekipy. Pracownicy interwencyjni wykonują znakomitą robotę w wielu innych miejscach. W dniu, w którym piszę ten tekst, pracowali przy likwidacji dzikich wysypisk w Bielanych, gdzie na Zasolu permanentnie ktoś podrzuca odpady. Byli też w Malcu i pracowali przy oczyszczaniu chodnika na ul. Kazimierza Wielkiego w Kętach. To oni przywracają porządek w całej gminie: remontują przystanki, czyszczą chodniki, odnawiają place zabaw, koszą trawę i oczyszczają ze śmieci rowy. A dopiero co zaczynają swoją działalność. Należą się im wyrazy uznania od nas wszystkich.



Tę stertę śmieci już uprzątnięto

Koszty bywają ogromne

Nie wszystko zrobi tych kilku ludzi, bo są problemy przekraczające ich możliwości. Oto jeden z nich: ogromne wysypisko obok ogródków działkowych „Sola” za osiedlem Kamieniec. Na początku miało być tylko miejscem do składowania gruzu, który miał wyrównać teren. Niestety, sytuacja chyba wymknęła się spod kontroli i dziś nielegalnie wywożone są tam najróżniejsze paskudztwa. Więc po jednej stronie ulicy są zadbane i piękne ogródki i domki, a po drugiej sterty wszelkich śmieci. Ich zwały już nie mieszczą się w tym dzikim składowisku i zalegają do połowy jezdni. Koszmar, sami zobaczcie.

Oczywiście trudno przyłapać „śmieciarzy”, ale jeden z mieszkańców pobliskiego osie-

dla twierdzi, że regularnie jeździ tu nad ranem stara, niebieska ciężarówka. Może i ją trzeba by przyłapać? Koszty likwidacji tego wysypiska to co najmniej kilkadziesiąt tysięcy złotych. Trzeba będzie je wydać z kasy gminnej, ale to nie wystarczy. Teren trzeba będzie odgrodzić, przynajmniej od strony drogi, aby utrudnić dojazd, a to kolejne koszty.

Kiedy na stronie internetowej InfoKęty opisywaliśmy cały problem śmieciowy, pojawiły się głosy czytelników sugerujące, że rozwiązaniem byłoby, gdyby gmin-



Pod mostem w Bielanych - też zlikwidowane

ne składowisko przyjmowało śmieci, które mieszkańcy sami przywożą.

Nie możemy sami wozić śmieci

Zapytaliśmy o to prezesa KOMAX-u, Grzegorza Dybała. –To tylko pozornie wydaje się możliwe – mówi prezes Dybał. – Są przepisy sanitarne, które nie pozwalają na transport śmieci pojazdami do tego nieprzystosowanymi. Takie samochody po prostu nie mogą wjechać na teren wysypiska i do niecki składowej. Zabrudzone koła i podwozia mogłyby wywieźć nieczystości np. do miasta.

Do wywozu śmieci są przystosowane specjalne auta. Ma je KOMAX i kilka prywatnych firm na terenie gminy. Świadczą one usługi dla mieszkańców i wystarczy zamówić taki transport, a firma zjawi się i za odpowiednią opłatą pozbawi nas odpadów. Jeśli trzeba, KOMAX poda nawet kontener. Samochody do tego transportu są zawsze odkażane, gdy wyjeżdżają poza wysypisko. Tego nie można zrobić np. z prywatnym samochodem czy przyczepą. Do tego dochodzi też kłopot z... fiskusem, bo jak ważyć, taksować i kwitować taki wywóz niedopuszczonych do tego pojazdów? Trzeba więc pozostawić tę pracę fachowcom. Ze względów sanitarnych nikomu postronnemu nie wolno też wchodzić na teren wysypiska. Do tego są upoważnieni tylko jego pracownicy, którzy np. są szczepieni przeciwko różnym zakaźnym chorobom.

KOMAX oczyszcza miasto, Straż Miejska pilnuje porządku, pracownicy interwencyjni sprzątają dzikie wysypiska śmieci, gmina płaci za to wszystko z naszych podatków, a my wszyscy powinniśmy docenić wysiłki tych ludzi, jeśli chcemy mieć wokół siebie porządek. Nie możemy też być obojętni w sytuacjach, gdy jesteśmy świadkami zanieczyszczenia środowiska. Interwenujemy, pokażmy „dzikim śmieciarzom”, że nie tolerujemy tego, co robią.

Doceniemy też pracę tych osób, które od niedawna w ramach prac interwencyjnych sprzątają podrzucone nam wszystkim śmieci. Zbigniew Kanik zapewnia, że dzięki ich pracy niedługo znikną wszystkie dzikie wysypiska.

man

Kodeks wykroczeń Art. 162. § 1. Kto w lasach zanieczyszcza glebę lub wodę albo wyrzuca do lasu kamienie, śmieci, złom, padlinę lub inne nieczystości, albo w inny sposób zaśmieca las, podlega karze grzywny albo karze nagany.

Mandat w takiej sytuacji może wynosić 500 zł. Jeśli sprawa trafi do sądu, ten może wymierzyć grzywnę do 5000 zł.



Kęty nad Sołą – po zaśmieceniu przez Bieleszczanina



... to samo miejsce po wysprzątaniu



„Śmieciarze” wywożą nad rzekę nawet meble



Pracownicy interwencyjni sprzątnęli tu do czysta

Trzy pytania do burmistrza

Pojawiła się ostatnio kwestia kęckiej strzelnicy. Lustrowali ją nawet radni. Czy mógłby Pan powiedzieć kilka słów o tym, co Gmina planuje w związku z tym historycznym obiektem?

Od czasu skomunalizowania nieruchomości „strzelnicy” w 1992 roku, jej użytkownikiem jest Koło Zakładowe LOK przy Grupie Kęty S.A, wcześniej ZML Kęty.

W 2005 roku w związku z kolejnym wygaśnięciem umowy użyczenia i pogarszającym się stanem technicznym budynku Komisja Spraw Gospodarczych Rady Miejskiej w Kętach wniosowała o zagospodarowanie nieruchomości z możliwością wieloletniej dzierżawy lub sprzedaży, niezwłocznie korygując to stanowisko i stanowiąc o przetargu na 9-letnią dzierżawę. Rada Miejska 30.09.2005r. podjęła uchwałę akceptującą stanowisko Komisji. Przetarg na dzierżawę zakończył się wynikiem negatywnym. Sprawa ponownie trafiła do Komisji Spraw Gospodarczych. W wyniku prac Komisji Rada Miejska w Kętach podjęła uchwałę (25.08.2006r.) w sprawie wyrażenia zgody na dzierżawę nieruchomości w drodze bezprzetargowej na 9 lat na rzecz Zakładowego Koła LOK przy Grupie Kęty S.A. W tym też roku Gmina Kęty zawarła umowę dzierżawy do 31.10.2015r.

W trakcie negocjacji przed zawarciem umowy Zakładowe Koło LOK przy Grupie Kęty S.A. przedstawiło plan przedsięwzięć remontowych obiektu, które jako zobowiązanie zostały wpisane do umowy. Ze względu na powyższe czynsz ustalono: od

budynku – 31,20 zł miesięcznie i dzierżawę gruntu – 22 zł rocznie. Umowa zawiera też zapisy o „utrzymaniu budynku z przynależnościami we właściwym stanie technicznym...” i inne rygory mające zabezpieczyć obiekt przed niszczeniem.

W wyniku przeprowadzonych w czerwcu 2009 roku oglądzin nieruchomości nie stwierdzono wykonania jakichkolwiek

zadeklarowanych i zapisanych w umowie prac remontowych, stwierdzając pogorszenie stanu technicznego oddanej w dzierżawę nieruchomości, o czym poinformowano Radę Miejską, prosząc o wydanie opinii przez Komisję Spraw Gospodarczych, stwierdzając niezbędność decyzji w celu zapobieżenia dalszemu niszczeniu obiektu, uzupełniając tę korespondencję o otrzymane

od dzierżawcy w październiku ubiegłego roku pismo – odpowiedź na wcześniejsze urzędowe wystąpienia.

Urząd Gminy jako reprezentujący Gminę Kęty jest związany rozstrzygnięciami Rady Miejskiej. Uchwała podjęta 12 kwietnia b.r. przez Komisję Spraw Gospodarczych zawiera sformułowanie adresowane do burmistrza o „przeprowadzenie rozmów pomiędzy stronami umowy dzierżawy w sprawie interpretacji zapisów umowy w zakresie uwzględniającym prawa i obowiązki stron zwłaszcza z konsekwencjami wynikającymi z należnego utrzymania majątku gminy.”

Przed nami zatem działania dotyczące wypełnienia przez dzierżawcę warunków

umowy.

Wciąż powraca temat kamienicy na rogu ulic Kościuszki i Krakowskiej. W ostatnich dniach minął termin przetargu na tę nieruchomość. Czy będzie miała nowego właściciela?

Przetarg wyznaczony na 12 kwietnia nie odbył się. Nie wpłynęło żadne wadium. Będzie ogłoszony drugi przetarg, tak jak przewiduje ustawa o gospodarce nieruchomościami. Cena wywoławcza drugiego przetargu nie ulegnie zmianie. Być może nowy właściciel będzie wyłoniony w kolejnym postępowaniu przetargowym.

Mieszkańcy ulicy 3 Maja, zwłaszcza jej południowego odcinka, za osiedlem wciąż pytają, kiedy ta wąska i niewygodna droga będzie przebudowywana?

Wśród zadań inwestycyjnych 2009 r. zaplanowano prace projektowe zadania „Przebudowa ul. 3 Maja w Kętach na odcinku od os. Wyszynskiego do projektowanej obwodnicy”. Prace projektowe rozpoczęto w ubiegłym roku i są kontynuowane w roku bieżącym. Prace projektowe dotyczą właściwie budowy nowej drogi – ulicy i mimo, że są prowadzone wg procedury tzw. specustawy, są procesem dość długim i zakończą się prawdopodobnie ok. sierpnia br.

Środki budżetowe roku 2009 – 100 tys. zł i 2010 – 310 tys. zł są wystarczające na zapłatę za projekt i zapłatę za przejęcie gruntów niezbędnych pod budowę niebędących dotychczas pasem drogowym. Dalszych działań inwestycyjnych należy oczekiwać w 2011r.

Równoległe prowadzone są prace projektowe budowy dla mieszkańców 3-Maja sieci wodociągowej i kanalizacji. Pozwolenia będą gotowe dla tych prac w roku bieżącym.

MZWik sp. z o.o. w Kętach ten zakres prac wykona w 2011 roku.

red.



REKLAMA

**KREDYTY
Z SAKIEWKI**

✓ GOTÓWKOWE
✓ ODDŁUŻENIOWE

Kęty ul. Kantego 10
tel. 033/ 845-15-76

www.sakiewka.com.pl

REKLAMA

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**

Lek. stom. Dariusz Zinkowski
KĘTY ul. Jagiełłońska 1 C

KOMPLEKSOWE LECZENIE
STOMATOLOGICZNE

REJESTRACJA TELEFONICZNA
033 - 845 16 23
kom. 500 464 064

Kęty w żałobie

Od pierwszych chwil po tragicznej katastrofie prezydenckiego samolotu, Kęty tak jak cały kraj pograżyły się w żałobie. W ciągu kilku godzin od podania oficjalnej wiadomości o tragedii, ogłoszono siedmiodniową żałobę naro-



dową, która ostatecznie została przedłużona do niedzieli włącznie (18 kwietnia). Na wszystkich budynkach użyteczności publicznej, a także na wielu prywatnych domach zawisły flagi z ki-rem. Odwołano imprezy sportowe, kulturalne

i rozrywkowe. Kościoły wypełniły się wiernymi, zanoszącymi modlitwy w intencji ofiar.

Dzień po katastrofie, 11 kwietnia punktualnie o 12. życie w mieście zamarło na dwie minuty, a w całym powiecie zawyły syreny. Tymi wyjątkowymi dwoma minutami „ciszy” ziemia oświęcimska uczciła pamięć zabitych.

Mieszkańcy gminy, chcąc uczcić pamięć ofiar katastrofy, wpisywali się do Księgi Kondolencyjnej, wyłożonej przez cały tydzień w sali sesyjnej urzędu. 13 kwietnia w Kościele p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach odbyła się uroczysta Msza Święta w intencji pasażerów, którzy stracili życie. W nabożeństwie uczestniczyły rzesze wiernych, władze miasta, poczty sztandarowe, przedstawiciele służb mundurowych oraz Grupy Rekonstrukcji Historycznej. Mieszkańcy

gminy składali również wpisy w Księdze Kondolencyjnej, przeniesionej na ten czas do kościoła.

Do naszego kraju płynęły wyrazy współczucia i solidarności z całego świata, również w władze zaprzyjaźnionej z Kętami słowackiej Turzovki przysłały na ręce władz naszej gminy list kondolencyjny.

car / foto Dominik Królicki



W imieniu Samorządu Gminy Kęty wyrażamy smutek w obliczu narodowej tragedii, która wydarzyła się 10 kwietniu 2010 r. w Smoleńsku.

Śmierć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Pana Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonki

oraz

uczestników oficjalnej delegacji na uroczystości 70-lecia zbrodni katyńskiej, w tym posłów, senatorów, szefów instytucji państwowych, najwyższej rangi przedstawiciele Wojska Polskiego, duchowieństwa, przedstawiciele Rodzin Ofiar Katyńskich wstrząsnęła nami wszystkimi.

W tych dramatycznych dla całego Narodu Polskiego chwilach składamy wyrazy głębokiego współczucia rodzinom ofiar, mając w swych sercach żalobny nastrój.

Roman Olejarz
Burmistrz Gminy Kęty

Podziękowanie

Pragnę podziękować pocztom sztandarowym szkół, jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej oraz organizacji społecznych i korporacyjnych za udział w Mszy Świętej w intencji ofiar katastrofy w Smoleńsku która odbyła się w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa 13 kwietnia 2010 roku.

Dziękuję również Strażakom Ochotniczej Straży Pożarnej, Harcerzom Komendy Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Kętach oraz Grupie Rekonstrukcji Historycznej Batalionu Obrony Narodowej „Oświęcim” za wystawienie warty honorowej przed pomnikiem Ofiar Nazizmu i Komunizmu.

Podziękowania kieruję do wszystkich, którzy wyrazili swój hołd poprzez złożenie wiązanek i zapalenie zniczy w trakcie oficjalnych uroczystości ku pamięci Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Lecha Kaczyńskiego oraz pozostałych ofiar katastrofy w Smoleńsku.

Roman Olejarz
Burmistrz Gminy Kęty

Kościuszki w remoncie

Rozpoczął się remont ul. Kościuszki w Kętach. W poniedziałek, 12 kwietnia z ruchu wyłączony został odcinek od Rynku do świateł przy torach. W rejonie tym dopuszczalny jest dojazd do posesji, sklepów i banku oraz do ul. Konopnickiej. Na ul. Kościuszki można też wyjechać z os. Plk Królickiego przez ul. Hutnika. Światła przy Rynku zostały wyłączone. Remont potrwa do końca sierpnia.

Na zamkniętym obszarze najwcześniej wykonywane będą wykopy próbne w celu ostatecznego ustalenia przebiegu sieci podziemnych. Ulica zostanie całkowicie przebudowana na odcinku długości 273 m. Jezdnia zostanie unormowana do szerokości sześciu metrów, co pozwoli na wybudowanie szerokich chodników o nawierzchni granitowej. Wykonane też będzie



nowe oświetlenie uliczne, a całość terenu będzie odwadniana nowo wybudowaną kanalizacją deszczową. Wszystkie biegnące tam sieci przejdą remonty, które przeprowadzą ich administratorzy i właściciele.

Ponieważ prace będą prowadzone w obszarze staromiejskim, wszystkie roboty podlegają nadzorowi konserwatorskiemu i archeologicznemu.



Propozycje Gminy Kęty na rok 2010 dla miasta Turzovki w ramach współpracy Polsko - Słowackiej

Lp	Nazwa	Termin	Organizator
1	Polsko-Słowacki Festiwal Kultur w ramach projektu „Pomosty Beskidzkie”	30 kwietnia-1 maja	Dom Kultury w Kętach
2	VII Międzynarodowy Bieg o Puchar Burmistrza Gminy Kęty. Spotkanie integracyjne uczniów z Turzovki z uczniami z Kęt	czerwiec	Gmina Kęty
3	Gminne Zawody Pożarnicze w Łękach	czerwiec	Zarząd Miejsko-Gminny OSP w Kętach
4	VIII Międzynarodowy Turniej Seniorów w Piłce Nożnej w Malcu	10-11 lipca	Gmina Kęty
5	Warsztaty filmowo-fotograficzne	lipiec	Dom Kultury w Kętach
6	VIII Międzynarodowy Turniej w Piłce Nożnej w Malcu	28 lub 29 sierpnia	Gmina Kęty
7	VIII Rajd Rowerowy „Honorowych Dawców Krwi” pod patronatem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach	sierpień	Gmina Kęty
8	Uroczystości związane z ustanowieniem Św. Jana Kantego patronem miasta Kęty	październik	Gmina Kęty
9	Podsumowanie projektu „Partnerstwo w Euroregionie Kęty - Turzovka”	październik	Gminna Biblioteka Publiczna w Kętach
10	XII Międzynarodowy Festiwal Piosenki Religijnej „Psallite Deo”	październik	Gmina Kęty
11	Spotkanie integracyjne Pszczelarzy z Koła Kęty i Turzovki w Kętach	październik	Gmina Kęty

Dofinansowanie na salę w Bulowicach

Uchwałą Zarządu Województwa Małopolskiego w sprawie wyboru projektów do dofinansowania w ramach Działania 6.2 Rozwój obszarów wiejskich Schemat B Infrastruktura społeczna, w tym edukacyjna i sportowa Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 Gmina Kęty uzyskała dofinansowanie w wysokości 3 mln zł na budowę sali gimnastycznej przy Zespole Szkolno-Gimnazjalnym w Bulowicach.

Aktualnie rozpoczęto wykonywanie elewacji obiektu. Wewnątrz w części istniejącej wykonany jest strop, ścianki działowe, a w części nowobudowanej trwają prace wykończeniowe. Wykonywane są instalacje: elektryczna co, wod-kan, podłoga pod posadzki.



KRONIKA
POLICYJNA**Kradnąc kabel wywołali awarię**

W nocy z 28 na 29 marca na ulicy Widokowej w Witkowicach niezidentyfikowani dotychczas złodzieje obcięli sześć słupów telekomunikacyjnych, po czym ściągnęli z nich 50 metrów kabla i uciekli. Przystępy spowodowali nie tylko poważne straty finansowe, ale także pozbawili łączności telefonicznej oraz dostępu do Internetu rodziny zamieszkujące okolice. Awaria trwała kilkadziesiąt godzin.

Przedszkolny włamywacz

W nocy z 28 na 29 marca ktoś włamał się do przedszkola przy ulicy Sobieskiego w Kętach. Złodzieje wybili szybę w oknie od strony łazienki i weszli do budynku. Ukradli telewizor LCD oraz produkty spożywcze, w tym czekolady i soki, przeznaczone dla dzieci. Straty oszacowano na 3 tysiące złotych.

Złodziej wszedł oknem

3 kwietnia ktoś włamała się do domu jednorodzinnego przy ulicy Staszica w Kętach. Złodziej poczekał aż właściciele wyjdą z budynku po czym wyłamał drewniane okno i wszedł do środka. Dokładnie przeszukał wnętrze domu i zabrał 3 500 złotych oraz złotą biżuterię. Straty oszacowano na 3 600 złotych.

Pilnuj torebki

2 kwietnia do komisariatu Policji w Kętach zgłosiły się dwie mieszkanki miasta, które okradziono w biały dzień.

Pierwsza z nich robiła zakupy w sklepie obuwniczym na Rynku, kiedy zauważyła, że z torebki zniknęła jej kosmetyczka. W środku znajdowały się dokumenty, karty bankomatowe, gotówka w kwocie 600 złotych oraz kilkadziesiąt dolarów. Najprawdopodobniej złodziej wykorzystał chwilę nieuwagi kęczanki, wyjął kosmetyczkę z torebki, po czym spokojnie wyszedł ze sklepu.

Kolejna pokrzywdzona została okradzona w kaplicy przy klasztorze sióstr klarysek na ulicy Kościuszki w Kętach. Kobieta podczas modlitwy straciła na moment torebkę z oczu i po chwili już jej nie było. Kęczance skradziono telefon komórkowy, dokumenty oraz 170 złotych. Straty oszacowano na tysiąc złotych.

Kradzież na budowie

1 kwietnia nieznanymi sprawcami dostali się na teren budowy przy ulicy Sobieskiego w Kętach i ukradli stalowe strzemiona do belek betonowych. Warty dwa tysiące złotych, łup ważył w sumie prawie 800 kilogramów. Pomimo tego złodzieje nie zostali przez nikogo zauważeni. Sprawców kradzieży poszukuje Policja.

Zabójca uniknie więzienia

49-letni kęczanin, który w listopadzie ubiegłego roku zabił swoją żonę, następnie kilka lat spędził najprawdopodobniej w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. Po pięciomiesięcznej obserwacji lekarze uznali, że w chwili popełniania przestępstwa mężczyzna był niepoczytalny.

- 30 marca oświęcimska prokuratura złożyła do Sądu Okręgowego w Krakowie wniosek o umorzenie postępowania w sprawie zabójstwa przeciwko Marianowi S. – mówi Mariusz Słomka, zastępca prokuratora rejonowego. – W toku postępowania pojawiła się przesłanka o niepoczytalności 49-latką. W związku z tym wystąpiliśmy o zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia mężczyzny w zakładzie zamkniętym, gdzie zostanie poddany odpowiedniemu leczeniu.

Sąd Okręgowy w Krakowie obecnie rozpatruje wniosek prokuratury. Jeżeli się do

niego przychyli, tylko od lekarzy będzie zależało kiedy zabójca wyjdzie na wolność. W przypadku umorzenia sprawy, wszczęcie ponownego postępowania przeciwko tej samej osobie jest niezgodne z przepisami prawa.

49-letni mieszkaniec Kęt od listopada 2009 roku przebywa w areszcie śledczym. Jak informuje Mariusz Słomka, mężczyźnie przedstawiono nie tylko zarzut zabójstwa, ale także długotrwałego znęcania się nad rodziną – 52-letnią żoną oraz trzema córkami.

Przypomnijmy, że do tragedii doszło 11 listopada ubiegłego roku w domu jednorodzinnym przy ulicy Krakowskiej w Kętach. 49-latek kilkakrotnie dźgnął nożem swoją żonę po czym osobiście udał się do komisariatu Policji i poinformował funkcjonariuszy o tym, co zaszło.

car

Tajemnicza śmierć na torach

Przez pięć dni kęccy policjanci ustalali tożsamość samobójcy, który zginął pod kołami pociągu. Obecnie wiadomo już, że zmarły to 34-letni mieszkaniec Andrychowa.

31 marca w Kętach pod pociąg relacji Bielsko-Biała – Wadowice rzucił się młody mężczyzna. Desperat ukrył się w krzakach w lesie około 400 metrów za przejazdem kolejowym na Podlesiu. Wyskoczył na tory wprost pod nadjeżdżającą lokomotywę. Maszynista nie miał szans zapobiec wypadkowi.

Przy samobójcy, który zginął na miejscu, nie znaleziono żadnych dokumentów ani innych przedmiotów, mogących pomóc w ustaleniu jego tożsamości. Wiadomo było jedynie, że ofiarą jest mężczyzna

w wieku 30-40 lat. Pomimo wielu medialnych apeli, Policji przez kilka dni nie udało się zidentyfikować denata.

Dopiero 4 kwietnia z Andrychowa napłynęła informacja, że ktoś zgłosił zaginięcie młodego mężczyzny, którego opis pasuje do samobójcy. Rodzina podczas identyfikacji rozpoznała 34-letniego andrychowianina, który wyszedł z domu 31 marca, nie zabierając ze sobą żadnych dokumentów i nie informując nikogo, gdzie się udaje. Nie wiadomo dlaczego bliscy zmarłego powiadomili Policję o jego zniknięciu tak późno. Najprawdopodobniej wcześniej prowadzili poszukiwania na własną rękę.

car

K O M U N I K A T

Zgodnie z uchwałą nr XXXIX/326/2006 Rady Miejskiej w Kętach

z dnia 24 marca 2006r. ze zmianami w sprawie: Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kęty oraz wytycznymi Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Oświęcimiu przypomina się o obowiązku przeprowadzenia w 2010r. akcji deratyzacji na terenie gminy Kęty w okresie wiosennym tj. od dnia 20 kwietnia do 20 maja. Do dnia rozpoczęcia odszczurczania należy zaopatrzyć się w trutkę, do czasu wyłożenia przechowywać ją w chłodnym miejscu.

Przed przystąpieniem do akcji oczyścić z odpadków i śmieci podwórza, śmietniki, piwnice i strychy, zabezpieczyć artykuły spożywcze i karmę

dla zwierząt, aby nie były dostępne dla szczurów oraz uniemożliwić szczurom dostęp do wody. W dniu rozpoczęcia akcji tj. 20 kwietnia 2010r. wyłożyć trutkę wg pouczenia dołączonego do każdego opakowania w miejscach, gdzie szczury pojawiają się, a w szczególności na podwórzach, śmietnikach, strychach, piwnicach, ustępach, budynkach gospodarczych itp. umieszczając w tych miejscach ostrzeżenie „**UWAGA TRUCIZNA**” i pozostawić wyłożone trutki do dnia 20 maja 2010r. uzupełniając je w miarę spożywania przez szczury.

W czasie wyłożenia trutki uniemożliwić dostęp, zwłaszcza dzieciom do miejsc, w których wyłożono trutki, zaś zwierzęta domowe trzymać w tym czasie w zamknięciu oraz zabezpieczyć trutkę przed dostępem ptactwa.

Programy zdrowotne.

W wyniku przeprowadzonego konkursu ofert realizatorem programów zdrowotnych będzie Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kętach, ul. Sobieskiego 45.

W bieżącym roku realizowane będą programy:

1. Profilaktyka chorób układu krążenia. Adresatami programu są osoby obciążone czynnikami ryzyka- nadciśnieniem tętniczym, cukrzycą, paleniem tytoniu, migotaniem przedsionków, zadeklarowane do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, w wieku powyżej 50 lat, które w okresie ostatnich 5 lat nie korzystały ze świadczeń udzielanych w ramach programu.

W ramach programu będą wykonywane badania; wywiad, badanie poziomu glukozy, badanie ciśnienia tętniczego,

ultrasonografia dopplerowska.

2. Wady postawy.

Adresatami programu są uczniowie z terenu gminy Kęty uczęszczający do pierwszych klas szkół podstawowych, w roku szkolnym 2010/2011.

Badaniem zostanie objętych około 320 uczniów. Program zakłada wykonanie badań przesiewowych wad postawy. Badanie kręgosłupa, badanie postawy ciała i ocena siły mięśniowej, co pozwoli na wykrycie wad i zakwalifikowanie do programu gimnastyki korekcyjnej.

Zakład poinformuje mieszkańców gminy Kęty o terminie i miejscu wykonywania badań lekarskich. Gmina Kęty przeznaczy na udzielanie świadczeń w ramach programów kwotę 29 000 zł.

Święto Szkoły w Koperniku

31 marca br. w PZ Nr 10 im. „Mikołaja Kopernika”, po raz dziesiąty, w ramach „Święta Szkoły” odbył się cykl zajęć wychowawczo- dydaktycznych. Jak mówią organizatorzy -jest to ich sposób na mobilizację młodzieży, wszak czas przedświąteczny i wiosenne przesilenie jest naturalnym okresem spadku motywacji do pracy. Zorganizowano szereg warsztatów, konkursów, prezentacji i zawodów. Uczniowie mieli możliwość rywalizacji zarówno swoją wiedzą jak i sprawnością. Był też konkurs ciast oraz prezentacja przekąsek i sałatek.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji otrzymali nagrody. Wszyscy świetnie się bawili. Rada Szkoły – organizator imprezy już myśli o przyszłorocznej edycji, bowiem w tym roku poprzeczka została podniesiona wysoko.

tak



Kęty, dnia 9.04.2010 r.

Znak: ZPG-II.2-7145/9/09/10

BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity- Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.)

informuje,

ze na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 29.04.2010r. do 20.05.2010r. zostanie wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz głównego najemcy obejmującej lokal mieszkalny położony w Kętach na os. Wyszyńskiego 8/3 wraz z udziałem w gruncie,

1 x a/a

KRONIKA POLICYJNA

Pechowa Wielkanoc

Podczas Świąt Wielkanocnych (pomiędzy 3 a 5 kwietnia) okradziono budynek byłej gorzelnii w Łękach. Nieznani sprawcy wylamali zamki w drzwiach wejściowych do remontowanej aktualnie części zakładu i ukradli wiertarkę oraz młot wyburzeniowy. Straty wyniosły ponad tysiąc złotych.

Zadźgał samochód

7 kwietnia na osiedlu Sikorskiego w Kętach zatrzymano mężczyznę, który rzucił się z nożem na Opla. Kęczanin był kompletnie pijany. Miał we krwi ponad trzy promile alkoholu. Prawdopodobnie przez cały dzień spożywał wysokokowe trunki. Po godzinie 16. wyszedł z mieszkania uzbrojony w nóż i zaczął krążyć po osiedlu. W pewnym momencie bez powodu „zaatakował” Opla, który stał na parkingu. Kiedy na miejsce przybyli policjanci, mężczyzna siedział na masce samochodu i dziurawił ją nożem. Uszkodził karoserię, powodując 350 złotych strat. Zatrzymany przez Policję kęczanin trafił prosto do bielskiej izby wytrzeźwień. Za uszkodzenie mienia grozi mu do pięciu lat pozbawienia wolności.

Zgubili łup

W nocy z 10 na 11 kwietnia w siedzibie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej przy ulicy Fabrycznej w Kętach doszło do włamania. Złodzieje najpierw wybili szybę w głównych drzwiach wejściowych a następnie w ten sam sposób dostali się do sklepu spożywczego, usytuowanego wewnątrz budynku. Ich łupem padły papierosy różnych marek, których wartość oszacowano na 5 tysięcy złotych. Na szczęście część skradzionego towaru udało się odzyskać. Okazało się, że włamywacze uciekając z miejsca przestępstwa zgubili plecak. W środku znajdowały się wyroby tytoniowe, wycenione na 2 tysiące złotych.

Okradli niepełnosprawnego

W nocy z 11 na 12 kwietnia z klatki schodowej w bloku na osiedlu Królickiego w Kętach zniknął trójkołowy wózek inwalidzki, należący do jednego z mieszkańców. Ta kradzież to najprawdopodobniej zwykły wybryk chuligański. Niepełnosprawny mężczyzna wraz z wózkiem stracił jednak możliwość samodzielnego poruszania się. Złodziei poszukuje kęcka Policja.

KRONIKA
POLICYJNA**Zniknęły papierosy**

W nocy z 14 na 15 kwietnia nieznanymi sprawcy włamali się do kiosku na osiedlu Nad Sołą w Kętach. Podobnie jak w przypadku kilku innych kradzieży, do których doszło ostatnio na terenie miasta, złodzieje dostali się do środka wybijając płytką chodnikową szybę w drzwiach wejściowych. Ukradli papierosy różnych marek warte trzy tysiące złotych.

Ucieczka złomiarzy

16 kwietnia wczesnym popołudniem dwaj mężczyźni podjechali wózkiem pod bramę jednego z domów przy ulicy Krakowskiej w Bulowicach, weszli na teren posesji i spakowali na pojazd składowane tam stalowe grzejniki. Następnie bezczelnie złodzieje spokojnie odjechali. Na szczęście cała sytuacja nie umknęła uwadze mieszkańców wsi, którzy natychmiast zaalarmowali Policję. Rozpoczął się pościg za sprawcami, którzy zostali szybko zatrzymani – jak podkreślają policjanci – przy udziale obywateli.

Za popełnione wykroczenie, każdego ze złodziei ukarano mandatem w wysokości pięciuset złotych. Skradziony złom w sumie był warty dwieście złotych.

Kradzież na parterze

16 kwietnia do komisariatu Policji w Kętach zgłosiła się kobieta, która padła ofiarą włamywaczy. Pomiędzy 12 a 16 kwietnia mieszkanka osiedla Wyszyńskiego przebywała poza miastem. W tym czasie nieznanymi sprawcami okradli jej mieszkanie. Włamywacze dostali się do środka otwierając okno w sypialni położonego na parterze mieszkania. Zabrali aparat fotograficzny i laptopa. Straty oszacowano na prawie 1 800 złotych.

Piętnaście tysięcy w kablu

W nocy z 19 na 20 kwietnia nieznanymi sprawcami weszli na teren jednej z firm przy ulicy Świętojańskiej w Małcu, przeszukali jej siedzibę i ukradli trzystumetrowy walek kabla energetycznego. Przewód był warty 15 tysięcy złotych! Złodzieje najprawdopodobniej będą próbowali odsprzedać „zdobycze” do skupu złomu. Najpierw muszą jednak opalić przewód, zabezpieczony warstwą tworzywa sztucznego.

43 miliony na kanalizację

Ponad 43 miliony 659 tysięcy złotych trafi najprawdopodobniej do Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Kętach. Unijne środki, pochodzące z Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, zasila rozbudowę sieci sanitarnej w naszej gminie.

Objęmujący trzy najbliższe lata projekt przewiduje budowę systemu kanalizacji sanitarnej w zlewni ulic Wiśniowej i Jagiellońskiej w Kętach, na osiedlu Leśnym i ulicy Żeromskiego w Kętach-Podlesiu oraz w sołectwach Bielany, Łęki i Malec. Ponadto w Łękach zbudowana zostanie nowa oczyszczalnia ścieków. W planach jest również modernizacja sieci kanalizacyjnej na terenie miasta Kęty o łącznej długości 8,6km.

Decyzję o dofinansowaniu 9 kwietnia podczas spotkania beneficjentów POIiŚ w Myślenicach odebrali burmistrz Kęt – Roman Olejarz, w towarzystwie prezesa MZWiK Sp. z o.o. – Jana Klęczara oraz kierownika jednostki re-

alizującej projekt – Krzysztofa Mendzika.

- Potwierdzenie dofinansowania nie jest jednoznaczne z przyznaniem środków finansowych na realizację projektu – mówi Krzysztof Mendzik. – Aby podpisać umowę, nasza spółka musi spełnić jeszcze kilka warunków formalnych. Ostatecznym terminem na ich zrealizowanie jest 4 czerwca i jestem przekonany, że do tej daty wywiążemy się ze swojego zadania. Dopiero wtedy też będziemy mogli mówić o pełnym sukcesie w staraniach o dofinansowanie.

car

**O G Ł O S Z E N I E**

Burmistrz Gminy Kęty
ogłasza II- gi przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Kęty obejmującej działki nr: 4499/4 i 4500/2 o powierzchni łącznej 1931 m², zabudowanej budynkiem mieszkalno-użytkowym przy ul. Kościuszki nr 1 w Kętach. Dla nieruchomości założona jest księga wieczysta nr 6681 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Oświęcimiu Zamiejscowy VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Kętach.

Zgodnie z ustaleniami obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Kęty uchwalonego uchwałą Nr XXX/243/2005 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 29 czerwca 2005 r. (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego Nr 472, poz. 3508) w/w nieruchomości położona jest w terenach zabudowy wielorodzinnej i usługowej w jednostce A6 MWU, w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej. Budynek wpisany jest do ewidencji obiektów zabytkowych w gminie Kęty. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi : 2.800.000,00 zł (słownie: dwa miliony osiemset tysięcy złotych).

1. Przetarg odbędzie się w dniu 30 czerwca 2010 r. o godz. 12:00 w Sali Narad (I piętro) Urzędu Gminy Kęty Rynek 7.
2. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wysokości 280.000,00 zł (dwieście osiemdziesiąt tysięcy złotych). Wadium może być wniesione tylko w formie wpłaty pieniężnej przelewem na konto Nr 89 1240 4748 1111 0000 4878 7949 w Pekao S.A. O/Kęty w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 25 czerwca 2010r. wymagana kwota znajdowała się na koncie Urzędu Gminy Kęty. Dowód terminowego wniesienia wadium należy przedłożyć komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

3. Wadium zwrócone zostanie w terminie do 3 dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy kupna-sprzedaży nieruchomości.
4. Wylicytowaną cenę nabycia nieruchomości należy uiścić w całości przed zawarciem notarialnej umowy kupna-sprzedaży.
5. Koszty umowy notarialnej i wpisów do ksiąg wieczystych oraz ewentualnego odtworzenia granic nieruchomości ponosi nabywca.
6. Szczegółowych informacji na temat nieruchomości (przedmiotu sprzedaży) udziela Kierownik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Gminy Kęty, pok.30, telefon 033 844-76-00 wew.131, w godzinach pracy Urzędu. Nieruchomość można oglądać w dni robocze (od poniedziałku do piątku) w godzinach od 8:00 do 14:00 po uprzednim uzgodnieniu terminu pod wskazanym wyżej adresem.
7. Burmistrz Gminy Kęty może odwołać ogłoszony przetarg z ważnej przyczyny.

Ogłoszenie o przetargu wywiesza się na tablicy ogłoszeń na okres 64 dni tj. od dnia 27.04.2010r. do dnia 30.06.2010r. Ogłoszenie zamieszcza się dodatkowo w miesięczniku „Kęczanin”, w dziennikach: „Rzeczpospolita” i „Gazeta Krakowska” oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy.

Kęty, dnia 16.04.2010r.

Z wypalanej gliny

Nie święci garnki lepią, ale wykonanie prostego naczynia na garncarskim kole nie jest takie proste. Mogli się o tym przekonać goście, którzy 8 kwietnia odwiedzili Muzeum w Kętach. Otwierano wówczas wystawę etnograficzną „Na garncarskim kole”. Zgromadzono na niej naczynia i kafle z najbliższej okolicy, a także wykonano makietę tradycyjnego pieca do wypalania garnków.



Garncarstwo jest jednym z najstarszych rzemiosł i w różnych formach towarzyszy człowiekowi od ok. 9 tysięcy lat. Poszukiwaniem śladów tego fachu na terenie Kęt i okolic zajęła się kurator wystawy, Alicja Skrudlik-Pilch. Zgromadzone dokumenty i eksponaty potwierdzają, że nasze mia-

sto było prężnym ośrodkiem garncarskim. Pierwsze wzmianki o kęckim cechu garncarskim datuje się na wiek szesnasty. Istnieją również dokumenty potwierdzające funkcjonowanie takowego cechu w okresie od siedemnastego do dziewiętnastego wieku. W czasach nam bliższych, a więc dziewiętnastym i dwudziestym stuleciu. Najdłużej funkcjonował zakład rodziny Michałkiewiczów, mieszczący się przy ulicy Świętokrzyskiej. Kunszt ich pracy możemy podziwiać do dziś, bowiem w zbiorach Muzeum znajduje się duża forma do pieczenia baby, sygnowana napisem „K.M. Michałkiewicz 1893”. Również w Bulowicach, Witkowicach i Bielanych w tym czasie działało wiele warsztatów garncarskich. Prężnym ośrodkiem garncarskim był

pobliski Nidek i Andrychów. Kontynuatorem andrychowskich tradycji tworzenia z gliny jest do dziś wadowicki garncarz Jerzy Mika – laureat wielu konkursów ceramicznych. On właśnie był gościem wernisażu otwierającego wystawę. Dzięki panu Jerzemu liczne grono zainteresowanych mogło

zaobserwować proces powstawania naczyń z gliny i własnoręcznie spróbować lepienia na jętko kole. Ci, którzy się zdecydowali, szybko się przekonali, że wbrew pozorom nie jest to ani łatwe, ani lekkie zajęcie. Do zakończenia wystawy, tj. do dnia 4 czerwca, w ramach wspomnianych warsztatów, można zapoznawać się z różnymi rodzajami gliny i osobiście spróbować sztuki garncarskiej.



tak

tak

tak

Rada Miejska i Burmistrz Gminy Kęty

zapraszają na obchody

Święta Narodowego 3 Maja

Program oficjalny

3 maja (poniedziałek)

godz. 8.45 - Koncert orkiestry OSP Bulowice (Rynek w Kętach)

godz. 9.15 - Składanie kwiatów w Miejscach Pamięci w Ryнку

godz. 9.30 - Msza św. w intencji Ojczyzny w Kościele pw. św. Małgorzaty i Katarzyny



Imprezy towarzyszące

30 kwietnia (piątek)
godz. 17.30 - Prezentacje Filmowe – w ramach Polsko-Słowackiego Festiwalu Kultur „POMOSTY BESKIDZKIE” (Dom Kultury w Kętach)

1 maja (sobota)
godz. 10.00 - Turniej Trójek w Piłce Siatkowej (boisko „Orlik 2012” w Nowej Wsi)

godz. 16.00 - Prezentacje Artystyczne twórców z Czadcy i Kęt – w ramach Polsko-Słowackiego Festiwalu Kultur „POMOSTY BESKIDZKIE” (Dom Kultury w Kętach)

godz. 20.30 - koncert zespołu „Dzień Dobry” – w ramach Polsko-Słowackiego Festiwalu Kultur „POMOSTY BESKIDZKIE” (Dom Kultury w Kętach)

2 maja (Niedziela)
godz. 10.00 - II Edycja Turnieju Majowego „ORLIK 2012” w Piłce Nożnej (boisko „Orlik 2012” w Kętach – w przypadku nieopogody Hala OSiR)

godz. 17.00 - Jak wytresować smoka – film 3D (Kino dk)

godz. 19.00 - Avatar - film 3D (Kino dk)

3 maja (Poniedziałek)
godz. 10.00 – 14.00 - Dzień Otwarty w Muzeum (Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach)

godz. 10.00 - Otwarty Turniej Brydża Sportowego (Dom Kultury w Kętach)

godz. 17.00 - Jak wytresować smoka – film 3D (Kino dk)

godz. 19.00 - Avatar - film 3D (Kino dk)

Serdecznie zapraszamy!

KINO kwiecień-maj 2010

Wino truskawkowe - 30.04, godz. 20.30 – film prod. polsko-słowackiej 2008 (wstęp wolny);

Jak wytresować smoka - 02-06. i 08-09.05, godz. 17.00; film prod. USA (3D);

Avatar 02-07.05, godz. 19.00 – film prod. USA 2009 (3D);

Trick 08-09.05, godz. 19.00 – film prod. polskiej 2010.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

31.04 - 01.05

DOM KULTURY - Polsko-Słowacki Festiwal Kultur w ramach projektu POMOSTY BESKIDZKIE (31.03 - blok studyjny: Prezentacje Filmowe; 01.05 - blok plenerowy: Prezentacje Artystyczne zespołów z Czadcy i Kęt, oraz gwiazda wieczoru - zespół „Dzień dobry”) - szczegóły na plakatach;

05.05, GODZ. 13.00

DOM KULTURY - Otwarty Konkurs Wiedzy o Życiu i Twórczości Fryderyka Chopina dla uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych - II etap (w ramach projektu „REKONSTRUKCJE - w poszukiwaniu Chopina”).

06.05, GODZ. 17.15

BIBLIOTEKA - Dyskusyjny Klub Książki zaprasza do rozmowy o powieści Ian'a McEwana „Pokuta”

06.05, GODZ. 10.00

DOM KULTURY - XXV Festiwal Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek” - eliminacje powiatowe.

06.05, GODZ. 18.00

DOM KULTURY - wykład „Chopin i jego muzyka” połączony z minikoncertem chopinowskim i projekcją filmu „Pragnienie miłości” (w ramach projektu „REKONSTRUKCJE - w poszukiwaniu Chopina”).

07.05, GODZ. 09.00

DOM KULTURY - spektakl o przeciwdziałaniu „Bici biją” (org. Komisariat Policji w Kętach)

07.05, GODZ. 17.00

DOM KULTURY - „Słowo i gest” - podsumowanie konkursów żywego słowa dla dzieci i młodzieży szkolnej.

10.05 - 14.05

BIBLIOTEKA - Tydzień Bibliotek pod hasłem: „Biblioteka - słowa, obrazy, dźwięki”. Dla zorganizowanych grup przedszkolnych i szkolnych - zajęcia animacyjno-czytelnicze i pokazy filmów, zagadki literackie. Dla Seniorów - bezpłatny kurs komputerowy

11.05, GODZ. 15.00

DOM KULTURY - II Otwarty Konkurs Instrumentalny „O Złoty Klucz Wiolinowy” - eliminacje wstępne.

13.05, GODZ. 10.00

DOM KULTURY - XVI Regionalny Turniej Interpretacji Bajki i Baśni „Na zaczarowanej łące” - etap regionalny.

14.05, GODZ. 20.00

DOM KULTURY - wieczór jazzowy z zespołem „Talk-About”.

18.05, GODZ. 15.00

DOM KULTURY - II Otwarty Konkurs Instrumentalny „O Złoty Klucz Wiolinowy” - II etap

19.05, GODZ. 10.00

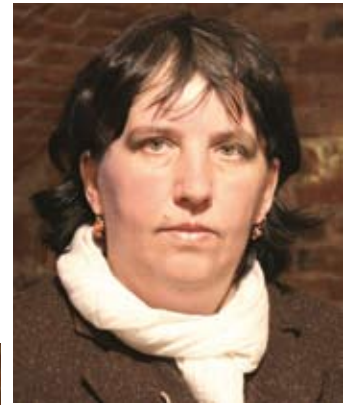
DOM KULTURY - akcja plastyczna dla dzieci „Obraz nutką malowany”, w ramach projektu „REKONSTRUKCJE - w poszukiwaniu Chopina”

20.05, GODZ. 15.00 / 17.00

BIBLIOTEKA - Popołudnie filmowe - godz. 15.00 film w reżyserii Borysa Lankosza Rewers, godz. 17.00 - film w reżyserii Emili Young Weronika postanowiła umrzeć.

Życie w malarstwie

W galerii Pod Klasztorem u franciszkanów odbyła się wystawa Renaty Lichańskiej Mleczek. Pani Renata pokazała 88 prac, które wykonała w dziesięciu różnych technikach malarskich i graficznych. Renata Lichańska Mleczek ukończyła z wyróżnieniem Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej, gdzie zdobyła specjalność w zakresie wysta-



wiennictwa. Przez wiele lat pani Renata pracowała też w ZML Kęty, a w Dziale Szkolenia prowadziła Gabinet Metodyczny. Artystka bierze udział w wielu plenerach w całym kraju i w różnych wystawach. Jej prace znajdują się w licznych kolekcjach i zbiorach.

man

Podróże po Bliskim Wschodzie

„Podróże po Bliskim Wschodzie” to tytuł wystawy fotograficznej otwartej 8 kwietnia 2010 r. w Domu Kultury w Kętach.

Autorką wystawy jest nieżyjąca już Pani Krystyna Wazł - doktor nauk technicznych, absolwentka i wieloletnia pracownica naukowo-dydaktyczna Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej.

Prywatnie była zagorzałą podróżniczką, której aparat fotograficzny nie opuszczał nawet podczas krótkich spacerów z psem. Była artystką fotografikiem, członkinią Związku Fotografików Przyrody. Zwykle tematami Jej prac są rośliny, pejzaże i architektura.

Często brała udział w wystawach organizowanych przez ZFP, natomiast własnych indywidualnych wystaw doczekała się ponad trzydziestu.

Na czwartkowym spotkaniu oprócz mieszkańców gminy i okolicznych miejscowości obecni byli również przyjaciele Pani Krystyny, którzy wspomnieniami o Artystce przybliżyli nam jej osobę, pasję i twórczość. Opowiadali o jej wrażliwości, pracowitości, dociekliwości, a nawet o zdarzającej się bezradności. Wystawę skomentowała Pani dr Maria Baczyńska-Kolasa z Krakowa, która wspólnie z panią Krystyną Wazł podróżowała po

Bliskim Wschodzie. Prawdą jest, że tak długo żyjemy, jak długo trwa pamięć o nas. I właśnie o tą pamięć dbają przyjaciele Pani Krystyny, dzięki którym te piękne prace będą mogli do końca kwietnia oglądać mieszkańcy gminy Kęty.

DK

REKLAMA

TwojaEdukacja

- Nowy portal TwojaEdukacja
- Znajdź szkołę, kurs, szkolenie dla siebie
- Serwis internetowy wspierający edukację
- Pomoże Ci w wyborze szkoły, kursu, szkolenia według Twoich potrzeb i wymagań
- Prowadzisz kursy lub szkolenia dopisz je do naszej listy za darmo!

www.twojaedukacja.com.pl

Nie czekaj aż inni wybiorą lepiej!

Krzewią kulturę i sport w powiecie

7 kwietnia w Oświęcimskim Centrum Kultury odbyła się uroczysta gala, podczas której uhonorowano osobowości naszego powiatu, wyróżniające się w działalności sportowej oraz kulturalnej. Zarząd Powiatu Oświęcimskiego w tym roku przyznał po dwie nagrody indywidualne i zbiorowe za dokonania na gruncie kultury oraz dziesięć nagród finansowych, dwie specjalne i trzy honorowe z zakresu sportu. Wśród laureatów nie zabrakło kęczan.



Jedną z nagród indywidualnych za wybitne dokonania w sferze kultury trafiła do kęckiej pedagog, animatorki kultury i instruktorki teatralnej – Marii Karaim. Emerytowana nauczycielka od kilku lat prowadzi grupę teatralną dla dzieci „Bajdurki”, działającą przy miejscowym Domu Kultury. Wychowankowie pani Marii mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności podczas oświęcimskiej gali, przedstawiając kabarecik na podstawie twórczości Wandy Chotomskiej, wiersz ks. Jana Twardowskiego oraz fragment „Calineczki” wg baśni Hansa Ch. Andersena.

Włodarze powiatu postanowili uhonorować także Chór Bielański, który w 2008 roku zdo-

był brązowy dyplom w IV Międzynarodowym Konkursie Chóralnym „Gaude Cantem” im. Kazimierza Fobera. Chór powstał w 1992 roku, a jego założycielami są ks. Stanisław Czernik i dyrygent – Magdalena Rodak.

Nominację do nagrody zbiorowej z dziedziny kultury uzyskał także kęcki duet rodziny Mertów „Kasia i Konrad”.

Zarząd Powiatu Oświęcimskiego po raz czwarty nagrodził wybitnych sportowców i działaczy sportowych. Wśród nominowanych znaleźli się między innymi: Maciej Adamczyk – zawodnik Uczniowskiego Klubu Sportowego „Sokół”, zdobywca złotego medalu na Mistrzostwach Polski w kolarstwie górskim w kategorii juniorów, Gabriela Zawadzka – zawodniczka Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Tempo”, która zajęła pierwsze miejsce w Mityngu Otwarcia Sezonu i trzecią lokatę w Samsung Athletic Cup, trener drużyny UMKS „Kęczanin” Kęty – Marek Błasiak i cała drużyna seniorów „Kęczanina”, która wywalczyła awansowała do drugiej ligi oraz Mateusz Błasiak i Kordian Szpyrka – wychowankowie kęckiego UMKS-u, grający obecnie na wypożyczeniu w drugoligowej drużynie AZS Politechnika Krakowska. Ostatecznie nagrody indywidualne trafiły do Gabrieli Zawadzkiej, Macieja Adamczyka i Mateusza Błasiaka.

Komisja konkursowa w tym roku przyznała także nagrodę specjalną za wybitne osiągnięcia sportowe w piłce siatkowej, która powędrowała do mistrza Europy, najbardziej znanego kęckiego sportowca - Piotra Gruszki. Podczas gali nagrodę dla Piotra odebrał jego brat i jednocześnie pierwszy trener UMKS „Kęczanin” Kęty – Maciej Gruszka.

car

Księżniczki Andersena

Fragmenty „Baśniowej biografii Andersena” posłużyły przedszkolakom z „siódemki” do wesołej zabawy w bibliotece. Dzieci sprawdzały, która z ich koleżanek jest księżniczką, a także chętnie kolorowały ilustracje do najbardziej znanych bajek tego ulubionego pisarza.

W dniu urodzin H.Ch. Andersena (2 kwietnia) obchodzony jest **Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci** i z tej okazji biblioteka przypominała dzieciom jego twórczość.



BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

22.05 - 23.05, GODZ. 10.00

DOM KULTURY - IV Przegląd Regionalnych Zespołów KGW

25.05, GODZ. 11.30

DOM KULTURY - finał Turnieju Interpretacji Bajki i Baśni – „Festiwal bajek”, koncert laureatów połączony z wręczeniem nagród, spektakl „Calineczka” w wyk. Grupy Teatralnej „Bajdurki”, działającej przy DK w Kętach.

26.05, GODZ. 17.00

DOM KULTURY - koncert z okazji 20-lecia samorządności;

27.05, GODZ. 17.00

BIBLIOTEKA - Klub Pasjonata zaprasza na zajęcia z chińskiej gimnastyki Tai Chi. Ćwiczenia są bezpłatne i odbywać się będą w kameralnym gronie.

28.05, GODZ. 18.00

DOM KULTURY - spotkanie w Klubie Obieżyświatów, temat: „Namibia – gdzieś w Afryce”, gość: Grzegorz Żak

29.05

DOM KULTURY - wycieczka w ramach projektu KANTKI

31.05, GODZ. 09.30 / 11.00

DOM KULTURY - „Mały Frycek” – Edukacyjny Koncert dla Dzieci w wykonaniu muzyków Filharmonii Śląskiej i etiuda teatralna w wykonaniu grupy „Bajdurki” (w ramach projektu „REKONSTRUKCJE – w poszukiwaniu Chopina”).

WYSTAWY W DOMU KULTURY

16.04-29.04 – prezentacja prac sekcji plastycznej działającej przy DK (I piętro);

29.04-19.05 – pokonkursowa wystawa prac plastycznych „Śmieciostuka - Zwierzę mój przyjaciel” (I piętro);

do 30.05 – wystawa fotograficzna śp. Krystyny Wazł pt. „Podróż po Bliskim Wschodzie” (sala kameralna)

31.04 – 30.05 – wystawa pokonkursowa fotografii „Słowacja: byłem tu”, w ramach projektu POMOSTY BESKIDZKIE (holl)

Kurs komputerowy

dla

seniorów

Biblioteka zaprasza seniorów (osoby powyżej 55. roku życia) na bezpłatny kurs komputerowy, który odbywać się będzie w czytelni biblioteki **w wtorki i piątki w godzinach od 17.00-19.00** w okresie od maja do czerwca br.

W bibliotece mogą Państwo nauczyć się korzystać z komputera, poznać jego funkcje przydatne m.in. do pisania, drukowania oraz wysyłania tekstów, porozumiewać się za pomocą poczty elektronicznej, a także korzystać z Internetu. Zainteresowanych zapraszamy na spotkanie organizacyjne

10 maja (poniedziałek) o godz. 17.00.

Zgredy grają

Ta kapela rozrusza tak samo pięćdziesięciolatka, jak i piętnastolatka. Ten nowy zespół gra z energią, która nie osłabła przez pół wieku. I choć nazywają się „Zgredybillies”, tworzą go całkiem młodzi ludzie, którzy sięgnęli do pierwszych korzeni rocka. Są wykształconymi muzykami, ogranyymi w wielu zespołach i uprawiającymi do tej pory różne style. W nowej formacji postawili na stary, dobry Rockabilly. Mają już spory repertuar, w tym własne kompozycje i zagrali kilka udanych koncertów, a my usłyszemy ich podczas tegorocznych Dni Kęt.



Daniel Nicieja

„Zgredybillies” tworzą: Andrzej Trojak – śpiew i harmonijka ustna, Remigiusz Hadka – gitara, Daniel Nicieja – kontrabas, Wojciech Zięba – saksofon barytonowy i Michał Dziewiński – perkusja. Tylko Remik jest z Kęt, ale cała reszta z okolicy: od Bielska po Chocznę.

- Andrzej od lat marzył o Rockabilly, a kiedy spotkaliśmy się w Grupie Furmana, zgadaliśmy się i zarazem mnie tym pomysłem – mówi Remik Hadka. – Ten projekt to taki oddech pomiędzy naszym jazzowym graniem.

Na swojej całkiem świeżutkiej stronie internetowej – myspace.com/zgredybillies – Piszą o sobie tak: „Jesteśmy zespołem, który przychodzi do Waszych domów z muzyką szarpiącą sympatycznie wasze nogawki, strzelającą gumkami w waszych stanikach, z tekstami napisanymi przez zirytowanego współczesną kulturą masową, konserwatywnego zgreda.”

Ale wejdźcie do netu i sami posłuchajcie czterech kawałków, które już tam są, a sami usłyszycie, czy to muzyka dziadków. Szkoda, że w gazecie, tu na papie-

BIAŁA HOŁOTA

Krzyczy na ojca
Ryczy po matce
Bo właśnie dealer
Czeka na klatce
Oni mu nie chcą dać żadnej kasy
A on chce szybko mieć przyrost masy
Ćwicz kark, biceps
Klatę, trójgłowy
Bo ma w gimnazjum
Ważne rozmowy

Biała hołota
Biała hołota
Jak brudne świnię
Żreć i mamrotać
Pić i bełkotać
Głowy jak dynie

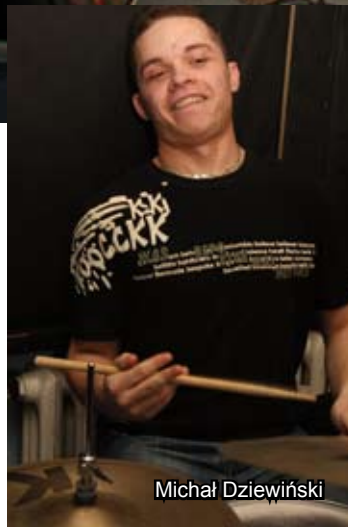
2.
Zdjęcia na „Fotce”
W stringach ze szpadą
Nie mówi z ojcem
Matkę okrada
Kradnie pigułki
Fajki i forszę
Chce by ja wyrwał
Ten z wielkim torsem
Bo w jego klubie tańczą dziewczyny
On im pomaga zdać egzaminy
I po gimnazjum trzyma im etat
To dobra praca i dobra meta

Biała hołota
Biała hołota
Jak stare dziwki
Pstryka jak sika
Pstryka jak rzyga
Do szkoły z piwkami

rze, nie da się tego zrobić. Cztery kęsy już są nagrane, ale zespół ma ich znacznie więcej i to je wszystkie usłyszemy na koncercie, a zaraz potem ukażą się na ciepłutkiej płycie. Do tego czasu cały repertuar „Zgredybillies” ograją na kilku koncertach, bo już mają spore plany koncertowe. Na pierwsze występy zaprosili swoich kolegów muzyków, a ci byli pełni uznania.

- Ta muzyka jest protestem przeciwko temu wszystkiemu, czym nas karmią w radio i telewizji, co króluje w mediach, przeciwko tej estetyce i jej muzycznej tandecie – mówią Zgredy. – Zainspirował nas brytyjski pub-rockowy DR Feelgood, jego precyzja, lapidarność stylu, wokalista i nieprawdopodobna motoryka.

Niezwykle ważny jest tu zestaw instru-



Michał Dziewiński

mentalny. Oprócz gitary solowej i perkusji, klasyczna grupa w stylu Rockabilly musi mieć np. saksofon barytonowy, który nadaje jej specyficzne brzmienie. Podobnie jest z kontrabasem. – Kiedy zaczynaliśmy pierwsze próby, niby wszystko

było okay, ale czegoś brakowało – opowiada Remik Hadka. – Słuchaliśmy tego długo i wszyscy wiedzieli: musi być bas, ale to nie może być rockandrollowa gitara basowa.

Ktoś powiedział: Musi być kontrabas, i złapał za telefon do Daniela. – Masz czas? To jak szybko możesz tu być?

Był za 20 minut. I wszystko od razu za-

ją z czadem



CHCIAŁEŚ MIEĆ TWARZ

Ale twarzy nie masz
Chciałeś mieć twarz
Zapłaciłeś komu trzeba
Chciałeś mieć twarz
Zrobiono ci gębę
Zniknął z niej starz
I szczyrzy zęby

Mówią że wygląda lepiej
To co z tyłu się przeszczepi
Chciałeś mieć twarz
Buźka nie jest wymięta
Chciałeś mieć twarz
Ale skóra pamięta
Skąd pochodzi.

Uśmiech ma kształt fotela
Strach gładkość portfela
Jak taboret złość
Musisz się z tym pogodzić
Padasz na pysk
A boli ogonowa kość

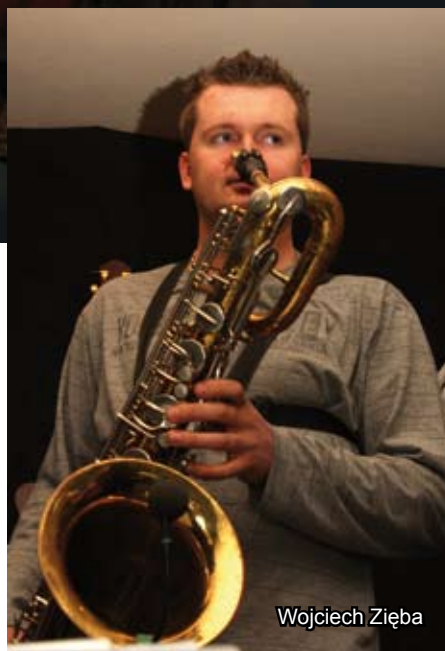
Chciałeś mieć twarz
Zrobiono ci gębę
Trochę ciała dasz
Lecz idziesz z postępem.



Andrzej Trojak



Remigiusz Hadka



Wojciech Zięba

grało. Teraz muszą jeszcze skompletować perkusję z takim samym zestawem, jak w latach 50. Na razie jest zbyt współczesna.

Ich utwory są od początku do końca perfekcyjnie skonstruowane i przećwiczone. I choć sporo tu spontaniczności, to nie ma w nich miejsca na improwizacyjne solówki ciągnięte w nieskończoność, żeby przedłużyć występ. Każdy utwór ma dokładnie odmierzony czas.

- Żeby grać Rockabilly wszystko z dzisiejszej muzyki trzeba zmienić. Nie ta historia... Dopiero po powrocie do tego, jak grało się pięćdziesiąt lat temu widać, jaki dzieli nas dystans. Trzeba uderzyć się w piersi i przyznać chłopcom z tamtych czasów, że to ma sens. Jest krótko i zwięźle – mówi Remik.

Dlatego od pierwszej próby w pełnym składzie wiedzą, że tak właśnie chcieliby grać własne kompozycje. A do tych muzykę pisze Remik Hadka, autorem tek-

stów jest Andrzej Trojak. W tym stylu, który wybrali niebagatelną rolę odgrywa też plastyczna oprawa, rodem z lat 50. z ówczesnym designem, kolorystyką, linią aut, modą, a nawet plakatami z pin-up girls. Dlatego też podobną oprawę ma ich strona. A wokalista przed występem czesze się nawet jakby był nie z tej epoki.

W ich muzyce jest więcej spontanu i energii niż we współczesnym miazeczeniu, które płynie z radia i telewizji. „Rock and roll to muzyka dziadków, Hillybilly, to muzyka pradziadków a właśnie zespolenie owych stylistyk to właśnie Rockabilly” – piszą na swej stronie. Rockabilly to najwcześniejsza forma rock and rolla, powstała z połączenia bluesa, hillbilly, boogie, bluegrassu i country. Za pierwsze nagrania tego gatunku uznaje się utwory powstałe w 1954 r. w czasie sesji Elvisa Presleya w wytwórni Sun Sama Phillipsa. Również wczesne nagrania Jerry’ego Lee Lewisa, Johnny’ego Casha czy Roya Orbisona określane są jako rockabilly. Jeśli ktoś z was pamięta jeszcze tamtych wykonawców, to już wie, ile w tej muzyce jest czadu.

Zatem, byle do Dni Kęt, bo będzie się działo.

man
zdjęcia: Kaludia Spiesz

Kobieta w literaturze hinduskiej

Uczestnicy kwietniowego spotkania w Dyskusyjnym Klubie Książki rozmawiali o powieści hinduskiej pisarki Anity Nair „Przedział dla pań”. Jej bohaterka, Akhila, czterdziestopięcioletnia kobieta, pochodzi z

zawsze komuś potrzebna. Z chwilą śmierci ojca, jako najstarsza z rodzeństwa, staje się głową rodziny i przyjmuje odpowiedzialność za krewnych. Akhila wywiązuje się sumiennie z tej roli. Prowadzi spokojne życie, w

którym nie ma miejsca na burzliwe uczucia ani na przesadę. Jej dni są podobne do siebie. Spełnia narzuconą jej rolę, w skrytości serca śni jednak o ucieczce ze świata sztywnych reguł, marzy o wolności i niezależności. Pewnego dnia wsiada do pociągu i ta podróż staje się przełomowym wydarzeniem w jej życiu. W przedziale dla kobiet spotyka pięć pań i wysłuchuje ich intymnych

powoli wnika w życie swoich towarzyszek podróży i czyta w ich życiu jak w poradnikach. Z każdym kolejnym stukotem pociągu kobieta uświadamia sobie, że i ona ma prawo być szczęśliwa. Może mieszkać sama, żyć sama, może w końcu sama o siebie zadbać i po latach przypomnieć, kim była kiedyś. Podróż staje się dla niej wyprawą w głąb siebie, w poszukiwaniu własnej tożsamości, odkrywaniem własnych pragnień i potrzeb.

Na kolejne literackie dysputy, której kanwą będzie powieść Ian'a McEwan'a „Pokuta” zapraszamy 6 maja o godz. 17.15.



tradycyjnej bramińskiej rodziny. Jest samotna, bez męża, dzieci i domu. Jest tylko córką, siostrą, ciotką. Zawsze od kogoś zależna,

opowieści. Kobiety odkrywają przed sobą swoje sekrety, odsłaniają duszę, mówią o najbardziej tkliwych porывach serca. Akhila

Amnestia dla dłużników biblioteki

Biblioteka w Kętach ogłasza w maju amnestię dla dłużników. Przez cały maj można zwracać książki nie ponosząc żadnych kosztów za ich długotrwałe przetrzymywanie. Zachęcamy dłużników do skorzystania z tej szansy.

REKLAMA

INFOLINIA
0 801 602 222
WWW.SKOKPIAST.PL

KORZYSTNA RATA
LŹEJSZA SPŁATA

Zamień raty na 1

KĘTY

ul. Rynek 5 Przyjdź, skorzystaj
tel. 033/ 845 13 09 a otrzymasz upominek

Konkurs literacki „Ambrożjada”



Biblioteka przypomina, że do 7 maja (piątek) można składać prace na konkurs literacki „AMBROŻJADA”

w dwóch kategoriach:

1. Poezja (wiersze 3-5 sztuk)
2. Proza (opowiadanie – 1 sztuka)

oraz w trzech grupach wiekowych:

1. Grupa wiekowa I – do 14 lat
2. Grupa wiekowa II – od 15 do 21 lat
3. Grupa wiekowa III – dorośli (powyżej 21 lat)

Temat prac jest dowolny. Prace powinny być dotąd nienagradzane i niepublikowane.

Osoby, które chcą wziąć udział w konkursie składają swoje prace w trzech egzemplarzach u bibliotekarki GBP w Kętach lub przesyłają na adres:

Gminna Biblioteka Publiczna, ul Reymonta 2, 32-650 Kęty

Prace konkursowe winny być opatrzone godłem oraz odpowiednią kategorią. W oddzielnej zaklejonej kopercie, oznaczonej tym samym godłem, należy podać: imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania i telefon autora (w grupie wiekowej do 14 lat również nazwę szkoły – godło nie obowiązuje).

Na laureatów konkursu czekają nagrody książkowe i dyplomy.

Uczestnictwo w konkursie oznacza zgodę na publikowanie danych personalnych i utworów autora w prasie oraz na stronie internetowej biblioteki.

Z CBS do Kęt



W kwietniu w kęckim komisariacie Policji pojawił się nowy zastępca komendanta. Podkomisarz Marcin Wiśniowski ma 30 lat i na stałe mieszka w sąsiednim Andrychowie. Na co dzień czas dzieli między obowiązki służbowe a rodzinę – żonę i trzyletniego synka.

Pomimo młodego wieku, podkom. Wiśniowski ma duże doświadczenie zawodowe. Ostatnie pięć lat spędził w szeregach bielskiego wydziału Centralnego Biura Śledczego, gdzie zajmował się zwalczaniem zorganizowanej przestępczości kryminalnej. Wcześniej, przez sześć lat, był funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej.

Podkomisarz Wiśniowski przyznaje, że awans na stanowisko zastępcy komendanta przyjął z radością. Praca w Kętach oznacza dla niego oddech od ciężkich kalibrowo spraw. Jednocześnie stanowi zupełnie nowe

wyzwanie zawodowe.

- Mam nadzieję, że uda mi się rzucić świeże spojrzenie na działania kęckiego komisariatu, dzięki czemu okażę się przydatnym pracownikiem – mówi podkom. Marcin Wiśniowski. – Na razie wdrażam się w swoje nowe obowiązki i poznaję załogę. Komfort i specyfika pracy w małym mieście są jednak nieporównywalne z moimi wcześniejszymi doświadczeniami.

O przyjęciu posady w Kętach zadecydowały również względy osobiste. Nowy zastępca komendanta właśnie kończy budowę domu w Andrychowie i planuje poświęcać więcej czasu rodzinie.

Przypomnijmy, że podkom. Wiśniowski objął stanowisko po asp.sztab. Jerzym Jaroszu, który kilka tygodni temu przeszedł na zasłużoną emeryturę.

car

„Dwójka” w czołówce Małopolski

Choć jeszcze nie skończył się rok szkolny i oczekujemy na wyniki kilku prestiżowych konkursów (m.in. Kangura Matematycznego), z pewnością można stwierdzić, że Zespół Szkolno-Gimnazjalny nr 2 kolejny rok może zaliczyć do szczególnie obfitujących w sukcesy wychowanków.

Wyjątkową postacią w szkole jest Maciej Cisiński, który wyróżnia się nie tylko na tle szkoły czy gminy, ale także wygrywa prestiżowe konkursy ogólnopolskie i międzynarodowe. Na tegorocznych XV Ogólnopolskich Warsztatach Matematycznych, skupiających najlepszych polskich młodych matematyków, otrzymał tytuł laureata. Jako jedyny uczeń szkoły podstawowej znalazł się w finale Konkursu Matematycznego o Puchar Dyrektora

V LO w Bielsku-Białej (wciąż czekamy na ostateczną klasyfikację). Zwyciężył także w XIV edycji konkursu matematycznego Oxford. Jest podwójnym laureatem konkursów kuratorskich (matematyczno-przyrodniczego w ubiegłym roku – z 2 lokatą i tegorocznego matematycznego - z najwyższą, czyli 1 lokatą).

Talenty uczniów „Dwójki” oraz praca ich samych i ich opiekunów powodują, że szkoła kolejny raz zajmuje jedną z czołowych lokat w województwie pod względem laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych. Główne osiągnięcia naukowe w tym roku szkolnym przedstawia poniższe zestawienie:

Laureaci i finaliści konkursów kuratorskich:

Szkoła podstawowa:

Maciej Cisiński - Małopolski Konkurs Matematyczny - laureat : 1miejsce
Anna Konior – Małopolski Konkurs Humanistyczny – laureatka: 5 miejsce
Zuzanna Janeczko - Małopolski Konkurs Humanistyczny – laureatka: 8 miejsce
Karolina Drabińska - Małopolski Konkurs Humanistyczny – finalistka

Gimnazjum:

Julia Dziubek – Małopolski Konkurs Języka Polskiego – laureatka: 6 miejsce (uczennica 1 klasy)
Olga Piznal - Małopolski Konkurs Języka Polskiego – finalistka (uczennica 2 klasy)
Anna Szlagor – Małopolski Konkurs Historyczny – oczekujemy na listę laureatów

Laureaci konkursów międzynarodowych Oxford:

Szkoła podstawowa:

Konkurs matematyczny:

Maciej Cisiński – laureat I stopnia z wyróżnieniem

Kacper Jabłoński – laureat I stopnia
Karolina Drabińska - laureatka III stopnia
Paulina Nowak – laureatka III stopnia
Aneta Kowalska - laureatka III stopnia
Klaudia Blacha - laureatka IV stopnia
Paulina Miksa - laureatka IV stopnia
Jan Dziekanowski – laureat IV stopnia
Kamil Kramarczyk – laureat V stopnia
Maciej Madej – laureat V stopnia
Karolina Kierpec – laureatka V stopnia

Konkurs języka angielskiego:

Mateusz Drabczyk – laureat I stopnia z wyróżnieniem
Paulina Miksa – laureatka I stopnia
Szymon Zacny – laureat III stopnia
Kamila Lach – laureatka III stopnia
Kinga Flasz – laureatka III stopnia
Daria Dwornik – laureatka IV stopnia
Katarzyna Kowalska – laureatka V stopnia

Gimnazjum:

Konkurs matematyczny:

Jakub Hojny – laureat IV stopnia z wyróżnieniem

Warto także dodać, że szkoła pochwalić może się licznymi sukcesami artystycznymi i sportowymi, o których poinformujemy wkrótce.

Zaproszenie do lasu

Gmina Kęty jest najbardziej zalesionym obszarem w całym powiecie oświęcimskim. Tereny zielone stanowią 14,46% całej jej powierzchni, w tym 319 ha lasów należy do osób prywatnych i 786 ha to tereny państwowe. W okolicy napotykamy lasy wyżynne mieszane. Przeważają w nich buki, dęby, jawory, klony, modrzewie, sosny, jodły. Wszystkie te gatunki oprócz waloru wizualnego dla człowieka mają walor użytkowy - są spiżarnią dla zwierząt, których populacja, według ostatniego spisu zwiększa się. W okolicznych lasach żyją jelenie, samy, dziki, lisy, zające, borsuki, kuny (o dziwo dominują domowe nie leśne), wydry, bobry, szopy i tchórze. Pojawiają się jenoty, które przywędrowały ze wschodu, danielki, uciekinierzy z prywatnych hodowli, a także norka amerykańska - duży szkodnik, przybyła do lasu tym samym sposobem. Jest cała gama ptactwa - sowy, myszolowy, jastrzębie, pustułki, krukowate, jarząbki, sójki, jeżyki. Dużo jest bocianów, które tylko w bajkach jedzą żaby, w naturze zdarza się upolować im też małą sarnę, bądź zającą. Z jednej strony cenne są gniazda rzadkiego bociana czarnego, z drugiej strony gdy się on pojawi trzeba wydzielić strefę ochronną dookoła gniazda (500 m). Są też rzadkie owady np. kozioróg bukowiec, różne gatunki żab, traszek i węży. Gospodarze lasu muszą pilnować by nie zachwiała się równowaga liczebna wśród zamieszkujących las zwierząt. Stąd też kontrolowane odstrzały przez koła łowieckie. Problemem jest coraz większa ilość lisów (program szczepień ochronnych wzmocnił gatunek, moda na futra się skończyła), które z powodu braku myszy i innych małych gryzoni, polują na koźleta i zające. Również duża ilość krukowatych stanowi zagrożenie dla tych

zwierząt.

Zmora osób, korzystających z leśnych zakątków są użytkownicy czterokołowców. Przejazdki konne też czasami sięją spustoszenie. Do walki z wiatrakami można porównać walkę o czystość w lesie. Nie ma co prawda problemu dzikich wysypisk śmieci, nagminne są natomiast podrzucenia pojedynczych worków z odpadami, opon, sprzętów. Stąd apel nadleśnictwa o rozsądek w tej kwestii, wszak wszyscy chcemy korzystać z czystych lasów i przekazać je kolejnym pokoleniom w dobrym stanie. By robić to świadomie, w Kętach-Podlesiu, na terenie szkółki utworzono ogródek dendro-



logiczny i naturalną ścieżkę edukacyjną, do odwiedzania której gospodarze lasu serdecznie zapraszają.

Katarzyna Tatarowicz

Las musi być różnorodny

O stanie lasów na terenie gminy Kęty informuje nadleśniczy Jerzy Potocki, który kieruje Nadleśnictwem Andrychów, zarządzającym naszymi lasami.

K.T.: Jakie lasy występują w naszej gminie?

Jerzy Potocki: Przede wszystkim zdrowe, mam na myśli kondycję drzewostanu. Różnorodność gatunków jaka tu występuje sprawia, że las jest bardziej odporny na szkodniki. Rośliny żyją też w swoistej symbiozie, np. szybko rosnące modrzewie zacierają drzewa o wolniejszym wzroście, tworząc im korzystne warunki do rozwoju.

K.T.: Czy możemy bez ograniczeń wchodzić do każdego lasu, czy są wyznaczone jakieś rezerваты, miejsca szczególnie chronione?

Jerzy Potocki: Na terenie Kęt i okolicy nie ma leśnych rezerwatów. Tylko w dolinie Soły są tereny objęte programem Natura 2000. Z każdego lasu można rozsądnie korzystać. Wszystkie natomiast są lasami ochronnymi.

K.T.: Co obecnie jest najważniejsze w pracy leśników?

Jerzy Potocki: Przede wszystkim podtrzymanie różnorodności gatunków w lesie. Niektórym drzewom, tak jak jodle trzeba pomagać na starcie. Jest ona bowiem smakołykiem saren. Zanim zdola je przerosnąć, mija nawet 10 lat. Zając z kolei lubi młode buki. Dlatego musimy na różne sposoby ochraniać młode rośliny. Jest to dość pracochłonne, bo z roku na rok rośnie liczba nasadzeń. W 2000 r. w gminie Kęty posadzono 35 tysięcy sadzonek, a w tym roku ma ich być 95 tysięcy.

K.T.: Skąd bierzecie nowe sadzonki?

Jerzy Potocki: Materiał pochodzi z własnej produkcji, ze szkółki w Kętach-Podlesiu. Rozmnaża się tutaj głównie jodłę i buka. Część sadzonek sprowadzamy z największej w Europie szkółki leśnej w Rudach Raciborskich. Przeznaczone dla nas roślinki są wyhodowane z nasion pozyskanych w lesie, w którym mają docelowo być posadzone, co ma ogromny wpływ na ich późniejszy rozwój.

K.T.: Dziękuję za rozmowę

Producent inspiracji marzeń

WCzańcu, tuż za granicą z Kętami ma siedzibę firma, o której głośno na całym niemal świecie, natomiast w okolicy znają ją nieliczni. To Obsessive – wiodący na polskim rynku producent bielizny. Powodem takiego stanu rzeczy może być wąska specjalizacja firmy-bielizna nocna i kostiumy erotyczne, tematyka wciąż jeszcze w naszym społeczeństwie pozostająca w sferze tabu. Nastawienie takie próbują zmieniać twórcy i właściciele marki Obsessive - Agnieszka i Tomasz Szpilowie. I chyba im się powolutku udaje, bo 40 proc. ich produkcji pochłania rynek krajowy. Jeżeli już mowa o wielkości sprzedawanych sztuk, to mająca zaledwie czteroletnią historię firma znalazła w zeszłym roku nabywców na pół miliona egzemplarzy i wszystko wskazuje na to, że rok bieżący będzie jeszcze lepszy.

Początki Obsessive były, rzec można, niezobowiązujące. Państwo Szpilowie zde gustowani ofertą na rodzimym rynku haleczek, sami laicy w branży, na próbę uszyli parę modeli. Te natychmiast znalazły nabywców i od tej pory popyt zawsze przewyższał już podaż. Początkowo sprzedaż odbywała się tylko za pośrednictwem Internetu,

teraz wyroby Obsessive można kupować też w tradycyjnych sklepach bielizniarskich. Właśnie do salonów z bielizną, a absolutnie nie do sex-shopów, kierowana jest bogata oferta firmy, której ideą stało się promowanie zdrowej erotyki jako radosnego i twórczego aspektu życia każdego człowieka, bez pejoratywnego zabarwienia czy wulgarności. Hitem i znakiem rozpoznawczym Obsessive są kostiumy erotyczne. Lekko frywolne lecz w dobrym guście wdzianka stewardes, pielęgniarek, policjantek, króliczków Playboya itp. niosą spełnienia skrytych marzeń. Oprócz pomysłu, mocną stroną oferty Obsessive jest perfekcyjne projektowanie i wykonanie produktów, ich wysoka jakość. Wszystko to za przystępną cenę. To dzięki temu marka jest niekwe-

stionowanym liderem i dyktatorem trendów na krajowym rynku i numerem jeden w sprzedaży internetowej w tej branży.

O wiele lepiej niż w Polsce logo Obsessive rozpoznawalne jest za granicą. Obecnie w czterdziestu krajach świata firma sprzedaje 60 proc. swoich wyrobów. Prym wiodą Francja i Włochy, kolebki światowej mody. Tam z ulicznych bilbordów i magazynów modowych uśmiechają się modelki w bieliznie z Czańca. Klienci firmy zamieszkują też bardziej egzotyczne kraje rozrzucone po całym świecie, by wspomnieć choćby Mauritius, Kuwejt, Liban, Izrael, Japonię czy odległą Australię. Spektakularny sukces przyniósł udział firmy, w ubiegłym roku, w największych światowych targach bielizniarskich w Paryżu. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że zrobiła furorę. Bielizna przypadła do gustu nawet szejkowi z Dubaju. W chwili obecnej w centrum handlowym



zatrudnia 20 osób. Jest kameralną firmą, mieszczącą się w skromnej siedzibie (nowa w budowie). W Czańcu powstają jedynie projekty nowych kolekcji, za które odpowiedzialne są dwie projektantki. Tkanie materiałów i szycie odbywa się już w Chinach. Gotowe produkty, magazynowane w kraju, błyskawicznie rozchodzą się za pośrednictwem Internetu. W ten bowiem sposób sami znajdują się partnerzy handlowi z całego świata. Mocnej pozycji firmy nie zagraża nawet wciąż rosnące grono naśladowców.

Sukces finansowy pozwala państwu Szpilom na otoczenie mecenatem wielu imprez i przedsięwzięć artystycznych związanych ze sztuką erotyczną. Ich ideą stało się zmienianie społecznego pojmowania erotyki przez jej promocję w pozytywnym wymiarze. Twierdzą, że produkty Obsessive wnosząc wiele radości do życia, sprzyjają jednocześnie wierności małżeńskiej i monogamii.

Katarzyna Tatarowicz

w najwyższym budynku świata Burdż Chalifa w dwóch butikach znaleźć można metki Obsessive. Warto dodać, że za granicą wyroby firmy sprzedawane są za ceny kilka lub kilkanaście razy wyższe niż w Polsce i nie jest to strategia właścicieli, ale decyzje partnerów handlowych.

Wydawać by się mogło, że producent osiągający takie wyniki, nawet na pograżonych kryzysem rynkach, to wielkie przedsiębiorstwo. Tymczasem Obsessive

Farbiarnia jak nowa

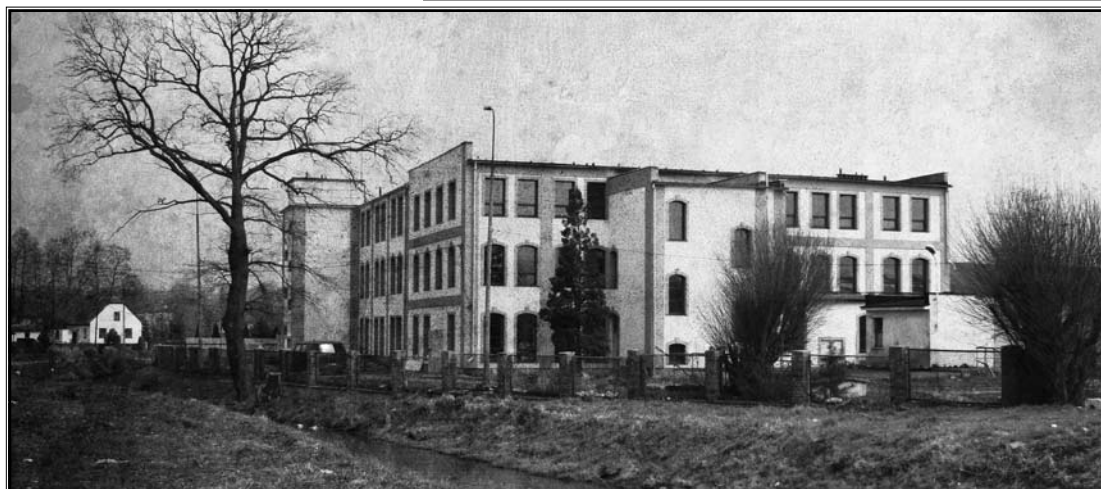
Dawna farbiarnia zakładu Edwarda Zajączka odzyskała swój przedwojenny kształt. Można nawet powiedzieć, że jest ładniejsza niż kiedykolwiek. Wszystko za sprawą prywatnego inwestora, który postanowił doprowadzić historyczny obiekt do jego dawnej świetności. Dla porównania pokazujemy naszym Czytelnikom rycinę z przedwojennej pocztówki.

Właściciel nie ma jeszcze sprecyzowanych planów do tej pofabrycznej hali. Możliwe, że wystawi ten loft na sprzedaż lub przeznaczy pod wynajem. Udało się nam tylko dowiedzieć, że ostatnim etapem odnawiania „farbiarni” będzie budowa mostku do ul. Fabrycznej, aby przyszli

użytkownicy nie musieli korzystać z głównej bramy do wytwórni napojów.

Przypomnijmy, że w głównych obiektach Fabryki Sukna E. Zajączka przy ul. Sobieskiego w centrum Kęt od kilku lat jest już galeria handlowa.

man



Kiedyś pole – dziś osiedle



Pokazujemy tu dwa zdjęcia tego samego miejsca. Pierwsze zdjęcie zostało wykonane w końcu lat 40., ale nie później niż w 1950 roku. Otrzymaliśmy je od pana Andrzeja Adamusa, który przez wiele lat mieszkał na osiedlu, które w tym miejscu stało – dziś nazywa się oś. Plk Królickiego. Na fotografii są panie: Helena Adamus (z domu Zięba), mama pana Andrzeja oraz jej koleżanka z Bulowic - Otylia Pietras.

Drugie zdjęcie wykonaliśmy kilka dni temu, starając się ustawić mniej więcej w tym samym miejscu, co fotograf przed ponad 60 laty.

man



Album rodzinny

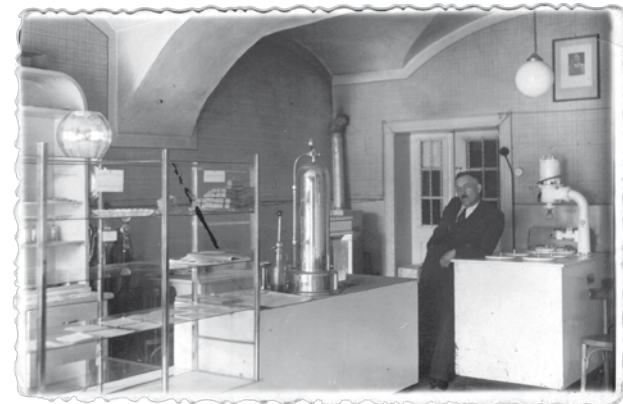
Lody od Jarominka

Wielu kęczan pamięta zapewne pyszne lody, po które w gorące, letnie dni ustawiała się długa kolejka w chłodnej sieni kamienicy państwa Jarominków-Zielińskich w Rynku. Pani Krystyna i pan Jan przez wiele lat uszczęśliwiali nimi kolejne pokolenia mieszkańców naszego miasta. Czy pamiętacie jeszcze ceny? Najmniejsze kosztowały 1,20 zł, średnie - 2,40, a naprawdę duże - 3,60. To ceny z lat 70. - takie ja zapamiętałem.

Na końcu długiej sieni, w małym pomieszczeniu za ladą stała maszyna, w której te lody się kręciły, a sprzedawcy wydobywali je z kuwet zatopionych w blacie. Kolejka do tych lodów ciągnęła się czasem do drzwi i trzeba było odstać swoje, zwłaszcza gdy ludzie wracali z kościoła.

Kilka dni temu naszą redakcję odwiedził pan Jan Zieliński i przyniósł nam do opublikowania trzy fotografie. Są one ilustracją długiej rodzinnej tradycji cukierniczej rodziny Jarominków. Sięga ona lat 30. XX wieku, gdy pierwszą cukiernię założyli w Rynku Witold i Wiktoria Jarominkowie. Tamten lokal mieścił się w kamienicy państwa Christów, tuż obok apteki pana Sokalskiego i zakładu fryzjerskiego.

Na zdjęciu pierwszym widzimy tę cukiernię sfotografowaną około 1935 r. We wnętrzu znajdują się właściciele: za ladą stoi Wiktoria Jarominek, a przed nią siedzi jej mąż Witold; obok stoi kilkuletnia wtedy córka Krystyna. Po prawej stronie dwoje znajomych państwa cukierników. Na drugim zdjęciu jest ten sam lokal, ale już w pierwszym okresie okupacji. Jak widać, w tym trudnym czasie było tam bardzo mało towaru. Ale jest tu już owa maszyna do robienia lodów, to obok niej stoi pan Witold, który fachu uczył się w Krakowie u najlepszych cu-



tej maszyną do lodów. Przez kolejne dziesięciolecia robili przy jej pomocy najsmaczniejsze lody w Kętach.

Tradycja lodów od Jarominka była tak mocna, że przez te wszystkie lata klienci lodziarni Jarominkiem nazywali nawet pana Zielińskiego. - To stąd - wyjaśnia pan Jan - że na szyldzie wypisane było nazwisko żony: Krystyna Jarominek-Zielińska. Więc kęczanie mówili po prostu: lody od Jarominka, a mnie przy tej okazji wielu też nazywało Jarominkiem.

man

kierników. Niestety, jak większość Polaków i on stracił w czasie wojny swój lokal, odebrali mu go Niemcy. Na trzeciej fotografii widać właścicieli z córkami, stojących przed cukiernią. I ta fotka pochodzi sprzed wojny. Wszystkie fotki wykonane zostały w zakładzie Franciszka Krawca, który mieścił się obok kościoła.

Po okupacji na krótko Wiktoria i Witold Jarominkowie

otwarli nową cukiernię, już w swojej kamienicy. Niestety, w czasie uśpołeczniania handlu komuniści pozbawili rodzinę Jarominków prawa własności ich lokalu. Potem przez wiele lat mieścił się tam sklep tekstylny, który kęczanie nazywali „u oświećmianek”. Jak dziś opowiada pan Jan, zięć państwa Jarominków, jego teściowej udało się uratować z wyposażenia cukierni tylko



ŚWIĘTA MAJOWE



1958 strażacy foto Marian Gąsiorek



1 Maja lata 50.

Jak co roku będziemy obchodzić święto 3 Maja. Na Rynku zbiorą się oficjalne delegacje, złożymy kwiaty w miejscach pamięci, a w kościele odbędzie się uroczysta msza za ojczyznę. Niestety, większość mieszkańców ten długi majowy weekend spędzi z dala od oficjalnych uroczystości, przy telewizorach lub grillu. Czasy się po prostu zmieniają.

Jednak przy tej okazji pragniemy naszym Czytelnikom przypomnieć kilka starych i bardzo starych fotografii pokazujących, jak to kiedyś świętowaliśmy w pierwsze dni maja. Przed wojną liczył się oczywiście trzeci dzień tego miesiąca i święto pierwszej europejskiej konstytucji. Natomiast przez kilkadziesiąt powojennych lat najważniejsze było Święto Pracy. Nie zawsze mieliśmy ochotę w nim uczestniczyć, ale tamtej władzy spon-taniczność narodu nie była potrzebna, można ją było zastąpić np. sugestywną perswazją, że jak się nie pójdzie na pochód to... No, właśnie! Jedni wspominają jak bali się obniżenia oceny ze sprawowania, inni chcieli mieć w pracy spokój, a jeszcze inni szczerze i z przekonaniem brali udział w pochodach, bo nie widzieli nic złego w robotniczym święcie. Jakiego byśmy święta nie urządzali, zawsze było pięknie, majowo i biało-czerwono, choć przez jakiś czas - bardziej czerwono.

man



3 Maja 1919r. - zbiory muzeum



1958 rok - foto Marian Gąsiorek



3 Maja 1926r. - zbiory muzeum

Pamięci Aleksandry Franuszkiewicz

„Ona mi pierwsza pokazała księżyc,
I pierwszy śnieg na świerkach
I pierwszy deszcz....”

Ona po raz pierwszy powiedziała mama- ja tylko powtórzyłam!

Była moim niezachwianym punktem odniesienia. Stale powtarzała: *Córuś, co by nie było pamiętać: „tu jest twój dom, twoja Matka i twoja ojczyzna”*.

Składam gorące podziękowanie wszystkim, którzy pod moją nieobecność pomagali mojej Mamie, szczególnie naszemu przyjacielowi dr Jerzemu Kmiecikowi za stałe czuwanie nad Jej zdrowiem, personelowi „Apteki pod Orłem” i wszystkim paniom opiekunkom z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kętach.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję w stronę wszystkich moich przyjaciół za otaczanie mojej Matki troskliwą opieką i miłością.

Serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim Państwu, którzy towarzysząc mej Matce w Jej ostatniej drodze, dzielili z nami nasz ból.

Iwona Franuszkiewicz in Sili
Z mężem Cesare Sili



Trudne chwile, które przeżywamy po śmierci męża i ojca, śp. Andrzeja Pietrzyka, tak naglej i niespodziewanej, pomagają nam znieść wyrazy szacunku, jakie okazywane są Jego Osobie, Jego pamięci.

To bardzo ważne, by zachować w sercach dobro pozostawionego przez Niego tutaj, widoczne w wielu środowiskach: w miejscach pracy, klubie sportowym, miejscowości.

W imieniu Zmarłego, jak i własnym, chcemy serdecznie podziękować wszystkim za pomoc, udział w uroczystościach pogrzebowych, dobre słowo. Niech Drogi nam Zmarły będzie zapamiętany jako człowiek spełniony i radosny.

Z wyrazami szacunku Maria Pietrzyk
wraz z dziećmi.

Redakcja przyjmuje nekrologi do zamieszczenia na łamach Kępczanina
Nekrologi i kondolencje można zamawiać w siedzibie redakcji lub pod nr telefonu **519 190 011**
Opłaty wg cennika podstawowego - 1 moduł (60x30mm) – 36,60zł.



16 kwietnia 2010r.
odeszła nasza
najukochańsza
Mamusia i Babcia

**Śp. JULIA CHWIERUT
zd. FIDELUS**

z całego serca dziękujemy
wszystkim, którzy pożegnali Ją
w Ostatniej Drodze

córki i synowie z żonami



Podziękowania
dla Wszystkich,
którzy uczestniczyli
w ceremonii
pogrzebowej

Śp. WANDY DZIURA

oraz łączyli się z nami w żalobie
i modlitwie

składają
mąż, córki i syn.



„Sport w liczbach”

Długo oczekiwana wiosna, która właśnie zawitała za naszymi oknami, zachęca do wyjścia z domu i korzystania z różnych form aktywności. Nie dziwi więc fakt, że wraz z jej nadejściem miejsca rekreacji i obiekty sportowe w naszej gminie zaczęły tętnić życiem.

Warto zatem w tym miejscu podsumować zaangażowanie w minionym 2009 roku Gminy Kęty w działalność sportową zarówno bieżącą jak i inwestycyjną.

Mając świadomość jak ważną dziedziną życia społeczności lokalnej jest sport, Gmina swe wsparcie realizowała w wielu formach przeznaczając jednocześnie znaczące środki budżetowe na rozwój bazy sportowej jak i wielokierunkową działalność bieżącą.

Dostrzegając potrzeby samorząd gminny wspiera finansowo organizacje przyczyniające się do rozwijania sportu, czego przykładem jest kwota 339.300 zł, która została rozdysponowana jako dotacje w trybie konkursowym między kluby i stowarzyszenia kultury fizycznej działające na terenie naszej gminy na upowszechnianie kultury fizycznej i sportu.

Na organizowanie zajęć z pływania oraz zajęć pozalekcyjnych na krytej pływalni przeznaczono kwotę 104.095 zł a dodatkowo pozyskano na ten cel środki zewnętrzne w ramach programów: z Ministerstwa Sportu i Turystyki „Będę pływać jak delfin” kwotę 60.000 zł i z Urzędu Marszałkowskiego „Pływać każdy może” kwotę 7.000 zł.

By wesprzeć inicjatywy i imprezy rekreacyjne dla dzieci i młodzieży, w tym także te przewidziane w Kalendarzu Imprez Sportowo-Rekreacyjnych w ramach którego zorganizowano 35 imprez sportowo-rekreacyjnych o zasięgu gminnym, wojewódzkim, ogólnopolskim i międzynarodowym wydatkowano 56.387 zł.

Wspieranie przez Gminę aktywności sportowej i rekreacyjnej dzieci opiera się również na czynnej współpracy z placówkami oświatowymi, wśród których każda realizuje zajęcia sportowe. W Zespole Szkolno-Gimnazjalnym Nr 2 w Kętach funkcjonują klasy sportowe. Na poziomie szkoły podstawowej prowadzona jest jedna 24-osobowa klasa sportowa obejmująca dzieci z rocznika 1998r. W ciągu 10 godzin tygodniowo wychowania fizycznego (w tym 2 godziny na basenie) uczniowie tej klasy doskonalą swoje umiejętności sportowe zgodnie z ogólnorozwojowym programem nauczania.

W gimnazjum natomiast działają trzy klasy sportowe, w każdym roczniku po jednej klasie. W pierwszej i trzeciej rozwijane są dwie dyscypliny: piłka siatkowa i LA, a w klasie drugiej piłka siatkowa i piłka nożna. Również uczniowie tych klas mają po 10 godzin wychowania fizycznego w tygodniu (w tym 2 godziny na basenie). Zajęcia w klasach sportowych prowadzone są przez instruktorów i trenerów z danej dyscypliny sportowej.

Aby ciągle następowała poprawa stanu jak i podnoszenie standardu istniejącej bazy sportowej Gmina finansuje liczne remonty i moder-

nizację obiektów sportowych i rekreacyjnych.

Dofinansowanie infrastruktury sportowo - rekreacyjnej w gminie w tym: remonty obiektów sportowo - rekreacyjnych będących własnością Gminy, utrzymanie Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego, ogródków jordanowskich oraz kompleksu sportowego „Orlik 2012” w Kętach wniosło w ubiegłym roku 257.636,18 zł. W ramach wyżej wspomnianych remontów wymienić należy m.in. wykonanie barierek ochronnych na boisku LKS-u „Orzeł” Witkowiec, zakup kompletu bramek do piłki nożnej oraz wykonanie remontu instalacji elektrycznej w szatniach budynku LKS-u „Niwa” Nowa Wieś, wykonanie remontu szatni i WC oraz zamontowanie nowej bramy wjazdowej na obiekt LKS-u „Sola” Łęki, wykonanie remontu oświetlenia boiska bocznego LKS-u „Bulowice” Bulowice.

W celu zapewnienia systematycznej działalności sportowo-rekreacyjnej na kompleksie „ORLIK 2012”, zatrudniony został animator, który w profesjonalny sposób poprowadził zajęcia sportowe i sportowo-rekreacyjne. Zgodnie z zawartą umową 50 % wynagrodzenia animatora stanowiły środki pochodzące z budżetu Ministerstwa Sportu i Turystyki pozyskane w ramach programu „Animator”.

Gmina Kęty, przywiązując dużą wagę do szeroko pojętej działalności sportowej jako i wzrostu znaczenia sportu wśród swoich mieszkańców, przeprowadziła w minionym 2009 roku inwestycje w zakresie obiektów ogólnodostępnych jako i zlokalizowanych przy jednostkach oświatowych, dla których Gmina jest organem prowadzącym. Dzięki tym staraniom dziś możemy się cieszyć z uprawiania sportu na rozbudowanym i wyremontowanym obiekcie sportowo-rekreacyjnym w Malcu, którego koszt wyniósł 712.540,99 zł, w tym z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Gmina otrzymała dofinansowanie w kwocie 305.487 zł a także na nowopowstałym kompleksie sportowym w Nowej Wsi wybudowanym w ramach programu „Moje boisko – Orlik 2012”, którego koszt wyniósł 1.187.632,80 zł w tym otrzymano dotacje: z Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie – 333.000 zł oraz z Ministerstwa Sportu i Turystyki 333.000 zł.

Szkolne zajęcia sportowe w nowopowstałych salach gimnastycznych rozpoczęli już uczniowie z Bielna, a w niedługim czasie także i z Bulowic.

Nakłady finansowe poniesione na realizację poszczególnych zadań wg. stanu na 31 grudnia 2009r. to: w Bielnanach 3.936.176,15 zł, w tym dotacja z Ministerstwa Sportu i Turystyki w wysokości 550.000 zł natomiast w Bulowicach 1.866.992,22 zł gdzie złożony został wniosek o dofinansowanie inwestycji ze środków MRPO.

Gmina Kęty udzieliła ponadto pomocy finansowej w wysokości 247.999,58 zł Powiatowi Oświęcimskiemu na zadanie inwestycyjne „Budowa boiska sportowego przy PZ Nr 10 w Kętach w ramach programu „Blisko Boisko”.

UG

„Dwójka” zaprasza do klasy sportowej

W Zespole Szkolno-Gimnazjalnym nr 2 w Kętach rusza nabór do klasy sportowej dzieci z rocznika 1997. W zależności od preferencji, uczniowie będą mogli wybrać jedną z trzech grup: siatkarską, lekkoatletyczną lub piłki nożnej. Szkolenie w każdej z nich będzie się odbywać pod okiem wykwalifikowanej kadry trenersko-instruktorskiej oraz we współpracy z klubami sportowymi, prowadzącymi poszczególne sekcje. Dla wychowanków klas sportowych przewidziano dziesięć godzin wychowania fizycznego tygodniowo (w tym dwie na krytej pływalni). Ponadto uczniowie będą mogli korzystać z bazy treningowej na stadionie TS „Hejnał”, w kąckim Ośrodku Sportu i Rekreacji oraz obiektów przy ZSG nr 2. O przyjęcie do klas sportowych mogą ubiegać się dzieci z rocznika 1997, które ukończą szkołę podstawową z co najmniej zachowaniem dobrym, uzyskają pozytywny wynik z egzaminu sprawnościowego oraz okażą zaświadczenie lekarskie o zdolności do uprawiania sportu. Wspomniany egzamin obejmuje badanie ogólnej sprawności fizycznej kandydata oraz umiejętności specjalnych z poszczególnych dyscyplin sportowych. Nabór prowadzony będzie w trzech etapach: rejestracja kandydatów (do 27 maja), sprawdzian kwalifikacyjny (28 maja) i zapisy uczniów zakwalifikowanych przez komisję (21 czerwca).

Sukces judoki z Kęt



W dniach 27 i 28 marca br., we Wrocławiu odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorek w Judo. W imprezie wzięła udział cała czołówka polskich judoków tej grupy wiekowej-aktualni medaliści Mistrzostw Świata oraz Pucharów Świata i Europy 2009 roku. Wśród zwycięzców znalazł się zawodnik K.K.S. „Hejnał Kęty” Maciej Kubicki. Zajął on drugie miejsce w kategorii do 100 kilogramów. Maciej jest tegorocznym maturzystą, uczniem PZ Nr 11 im. St. Wyspiańskiego. Zawodnik jest już w składzie Kadry Narodowej Juniorów na ten rok, a odniesiony sukces umocnił tylko jego pozycję w rankingu. W zeszłym roku był siódmym w Pucharze Polski w Słupsku. tak

Na basen z Policją

31 marca młodzi pływacy z całej gminy już po raz szósty wzięli udział w zawodach, organizowanych przez miejscowy komisariat Policji. Na krytej pływalni kęckiego OSiR-u rywalizowało 70 uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Zawody „Pływacy na start”, podobnie jak w przypadku poprzednich edycji, poprowadził Jarosław Jurzak.

Dzieci miały okazję sprawdzić się na dystansie 25 i 50 metrów w stylach: kraul, grzbiet i klasycznym oraz w sztafetach łączonych na dystansie 4x25 metrów stylem dowolnym. Mistrzostwa w pływaniu przebiegały w duchu sportowej rywalizacji i walki fair-play. Nie zabrakło także koleżeńskiego dopingiu i przyjaznej atmosfery.

- Organizując takie zawody chcemy uzmysłowić młodym ludziom, że każdy może i powinien uprawiać sport, doskonalić się w jakiejś dziedzinie przy okazji dobrze się bawiąc – mówi podinsp. Piotr

Dzieskanowski, komendant Komisariatu Policji w Kętach. – Inicjatywy tego rodzaju mają również sprzyjać przełamaniu lodów w kontaktach pomiędzy młodzieżą a funkcjonariuszami Policji.

W rywalizacji drużynowej w kategorii szkół podstawowych zwyciężyła kęcka „Dwójka”. Spośród gimnazjów najlepszymi pływakami okazali się uczniowie „Wyspiańskiego”. Organizatorzy wyłonili również najlepszą zawodniczkę i zawodnika imprezy. Wyróżnienia te trafiły do Sabiny Olmy (gimnazjum im. Wyspiańskiego) oraz Adama Szemika (Szkoła Podstawowa nr 3).

Finałiści zawodów otrzymali medale oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe, w postaci markowych akcesoriów sportowych. Do wyróżnionych, drużynowych reprezentacji szkół trafiły pamiątkowe puchary.

Komisariat Policji w Kętach dziękuje za wsparcie finansowe w organiza-



cji zawodów firmom: Grupa Kęty S.A., Alumetal S.A., Ice-Mastry S.J., Wosana S.A., „Iskierka” Produkcja Artykułów Sportowych, Piekarnia Antoni Piskorek oraz Bankowi Spółdzielczemu w Kętach i Agencji PZU Z. Jelonek. car

Gimnazjalna siatkówka w „Koperniku”

W dniach od 20 do 21 kwietnia w PZ nr 10 w Kętach już po raz ósmy odbył się Turniej Piłki Siatkowej dziewcząt i chłopców szkół gimnazjalnych „KOPERNIK”. W największej tego typu imprezie w powiecie wzięło udział 176 uczniów, skupionych w 44 drużynach, którzy w sumie rozegrali 140 meczów.

W pierwszym dniu turnieju (20 kwietnia) starli się chłopcy, reprezentujący dwanaście szkół gimnazjalnych. Niektóre placówki wystawiły dwie lub nawet trzy drużyny. Zebrana w salach sportowych „Kopernika” widownia mogła obejrzyć 60 spotkań. W klasyfikacji końcowej zwyciężył ZSP nr 2 Kętach (drużyna I). Kolejne dwie pozycje zajęły ZSP w Bulowicach i ZSP w Nowej Wsi. Tytuł najlepszego zawodnika turnieju powędrował do Arkadiusza

Błasiaka – ucznia kęckiej „Dwójki”.

21 kwietnia upłynął pod znakiem sportowej rywalizacji dziewcząt. Młode siatkarki reprezentowały aż piętnaście gimnazjów. Do zawodów zgłoszono 24 drużyny. Po osiemdziesięciu meczach, na pierwszej pozycji uplasował się ZSG nr 2 w Kętach (drużyna I), drugie miejsce przypadło Gim nr 1 w Brzeszczach a trzecie Miejskiemu Gim nr 2 w Oświęcimiu. Za najlepszą zawodniczkę turnieju uznano Kingę Szlagor, reprezentującą ZSG nr 2 w Kętach.

Zdobywcy pierwszych trzech miejsc otrzymali pamiątkowe medale, puchary i nagrody rzeczowe. Dyplomy i nagrody otrzymali również zawodnicy drużyn, które znalazły się tuż za podium. Organizatorzy uhonorowali także najlepszych zawodników.

car



Zapraszamy dzieci i młodzież na treningi grupy leckoatletycznej. Zajęcia odbywają się w każdy wtorek, środa i piątek o godzinie 17.30 w ZSG nr 2 w Kętach. Szkolenie, w różnych grupach realizowane, prowadzone jest przez wykwalifikowanych trenerów. Liczymy przede wszystkim na zaangażowanie, osobiste podejście i systematyczną pracę. Nasi zawodnicy bierzą udział w zawodach krajowych i zagranicznych, w najlepszym odniesieniu na Mistrzostwach Polski. Organizujemy także obóz sportowe. Jesteśmy jedynym z wiodących klubów leckoatletycznych w naszym województwie.

Przyjdź i przekonaj się sam



MKS „Tempo” Kęty Zaprasza wszystkich chętnych do wzięcia udziału w I edycji „Czwartek Leckoatletycznych”. Jest to cykl zawodów, odbywających się systematycznie raz w miesiącu. Rywalizacja będzie przebiegać w dwóch kategoriach wiekowych: szkół podstawowych - klasy V-VI i gimnazjalnych - klasy III. Dla najlepszych przewidziano ekologiczne nagrody.

Termin i miejsce zawodów: 13 Maj – ZSG 2 Kęty

10 Czerwiec – ZSG 2 Kęty

W trzy lata do drugiej ligi



Po trzech sezonach zmagania, 28 marca drużyna UMKS „Kęczanin” Kęty na własnym boisku wywalczyła upragniony awans do drugiej ligi. Nasi siatkarze zakończyli rundę zasadniczą na pierwszej pozycji w tabeli, a w turnieju półfinałowym i finałowym nie przegrali ani jednego spotkania. Teraz zawodnicy odpoczywają przed zmaganiem na drugoligowych boiskach. Trenerzy „Kęczanina” – Maciej Gruszka i Marek Błasiak – walczą natomiast o środki, niezbędne do utrzymania się na siatkarskich szczytach drużyny.

Do trzech razy sztuka

W ciągu poprzednich dwóch sezonów (2007/2008, 2008/2009) los nie był łaskawy dla siatkarzy „Kęczanina”. W obu przypadkach drużyna kończyła rywalizację o włos od upragnionego awansu.

W 2008 roku, dzięki drugiej pozycji w tabeli po rundzie zasadniczej, siatkarze z Soły uzyskali prawo gry w półfinałach o wejście do drugiej ligi. Na turnieju w Tomaszowie Mazowieckim „Kęczanin” przegrał tylko jedno spotkanie z gospodarzami (MUKS Wiking Tomaszów Mazowiecki) i z drugiej pozycji awansował do finałów.

Turniej finałowy w Będzinie okazał się jednak wyjątkowo pechowy dla kęczan. Nasi siatkarze, wyeksploatowani po finałach Mistrzostw Polski Juniorów w Częstochowie, na których zajęli szóste miejsce, tym razem nie zdołali wygrać ani jednego meczu. Z trzema setami na koncie, zakończyli rozgrywki na czwartej, niepremowanej pozycji.

Jak pokazuje przykład „Kęczanina”, historia lub się powtarzać. Siatkarze UMKS rundę zasadniczą sezonu 2008/2009 małopolskiej trzeciej ligi, podobnie jak poprzednią, zakończyli na drugim miejscu. Wyprzedziła ich tylko „Wanda” Enion Kraków. Traf chciał, że trzecioligowe półfinały rozgrywane były... w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie kęczanie kolejny raz polegli jedynie w starciu z gospodarzami (KPS RKS Lechia Tomaszów Mazowiecki). W pozostałych spotkaniach podopieczni Marka Błasiaka pozwolili urwać sobie jednego seta i zakończyli turniej na drugiej pozycji.

Niestety, kwietniowe finały we Wrocławiu przekreśliły szanse kęczan na wejście do drugiej ligi. Po pierwszym, przegranym do zera meczu z AZS UW Warszawa, nasi siatkarze walczyli o wszystko z „Burzą” Wrocław. Spotkanie, w którym kęczanie początkowo prowadzili 2:0 w setach, rozstrzygnięto się dopiero w tie-breaku, zakończonym wynikiem 16:14 dla wrocławian. Ostatecznie, po zwycięstwie 3:0 nad Jastrzębiem w trzecim turniejowym spotkaniu, „Kęczanin” znalazł się na trzecim miejscu, bez prawa do gry w barażach.





Należy pamiętać, że w chwili walki o awans w latach 2008 i 2009 trzon drużyny „Kęczanina” stanowili zawodnicy 17, 18-letni. Ich wiek, warunki fizyczne a także doświadczenie sportowe w znacznym stopniu odbiegały od rywali z ligowych parkietów. Obecnie średnia wieku w zespole nadal nie przekracza 20 lat.

Runda prawie doskonała

Sezon 2009/2010 drużyna „Kęczanina” rozpoczęła z mieszanymi uczuciami. Kilku zawodników z podstawowego składu zakończyło naukę w szkole średniej i kontynuowało edukację w innych miastach, co oznaczało uszczuplenie szeregów UMKS-u. Jak przyznaje trener drużyny, Marek Błasiak, niektóre elementy gry początkowo nie funkcjonowały tak, jak powinny. Wzmoczone treningi i ciężka praca kęczkich siatkarzy, a przede wszystkim wspaniała atmosfera w drużynie, szybko zaczęły jednak przynosić efekty.

Pierwszą fazę rundy zasadniczej UMKS „Kęczanin” zakończył z kompletem zwycięstw, zajmując pierwsze miejsce w tabeli trzeciej ligi. Nasi siatkarze wygrali wszystkie 13 meczów, tracąc jedynie 4 z 43 rozegranych setów.

Drugą fazę rozgrywek podopieczni Macieja Gruszki i Marka Błasiaka rozpoczęli w gronie sześciu najlepszych drużyn, ubiegających się awans. Po zwycięstwie nad Politechniką II Kraków (3:0) i drużyną Okocimski Brzesko (3:2), „Kęczaninowi” do zdobycia tytułu mistrza ligi brakowało tylko jednej wygranej. 24 lutego siatkarze znad Soły rozegrali na własnym boisku

decydujący mecz ze swoim największym rywalem – zespołem Wawel Kraków, zajmującym drugie miejsce w tabeli. Seniorzy kęczkiego klubu pokonali gości, tracąc tylko jednego seta. Tym samym zagwarantowali sobie pierwsze miejsce w tabeli, start w turnieju barażowym o wejście do drugiej ligi i prawo do jego organizacji. Pozostałe dwa spotkania rundy zasadniczej dla „Kęczanina” były formalnością. Ostatecznie siatkarze znad Soły przegrali tylko jeden, wyjazdowy mecz z Kłosem Olkusz. Zawodnicy UMKS-u, pomimo, że grali w okrojonym składzie, ulegli gospodarzom dopiero w piątym secie.

„Kęczanin” zakończył rundę zasadniczą sezonu 2009/2010 z siedemnastoma zwycięstwami na koncie. Łącznie seniorzy wygrali 53 sety, a przegrali tylko 11. Spośród 18 rozegranych spotkań, 11 zakończyło się wynikiem 3:0 dla UMKS-u.

Półfinał dla „Kęczanina”

Turniej półfinałowy o wejście do drugiej ligi został rozegrany w kęczkiej hali OSiR-u w marcowy weekend (12-14 marca). UMKS „Kęczanin” Kęty zmierzył się z drużynami: Młodzik Ziemia Oławska, Warta Działoszyn i MOSiR Jasło. Gospodarze od pierwszego dnia turnieju dyktowali warunki na parkiecie. Po rozgromieniu w trzech setach „Warty” i „Młodzika”, pewni awansu seniorzy UMKS-u walkę o pierwszą lokatę stoczyli z Jasłem. Spotkanie pomiędzy „Kęczaninem” a MOSiR-em z pewnością na długo pozostanie w pamięci kęczkich kibiców. Szala zwycięstwa po każdym secie przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Mecz rozstrzygnął się dopiero w tiebreaku, który wygrali gospodarze (15:10). Kęczanie przeszli do finału z kompletem trzech zwycięstw, dzięki czemu zagwarantowali sobie prawo organizacji turnieju o awans bezpośredni.

Awans z własnego boiska

W finale (26-28 marca), który gwarantował im bezpośredni awans do drugiej

ligi, kęczanie spotkali się z byłym drugoligowcem – drużyną MKS MDK Trzcianka, wice-mistrzem lubelskiej trzeciej ligi – AZS Politechniką Lubelską oraz dolnośląskim zespołem KS Bielańka Bester Bielawa. Rywale już na pierwszy rzut oka przewyższali gospodarzy nie tylko wiekiem, ale także teźzną fizyczną. Na szczęście szybko okazało się, że dobre „wrażenie przedmeczowe” nie ma wpływu na wynik spotkania.

W pierwszym meczu finałowym zawodnicy „Kęczanina” zmierzyli się z reprezentantami Bielawy. Spotkanie rozpoczęło się bardzo niepomyślnie dla gospodarzy. Kęczanie dwie pierwsze partie przegrali do 21. Niesieni dopingiem publiczności, zdołali jednak odbudować morale i wygrać dwa kolejne sety. O wyniku meczu zdecydował tiebreak, w którym do ósmej piłki przegrywali gospodarze. Potem jednak UMKS zdobył kilka punktów z rzędu i zakończył tę partię wynikiem 15:9.

Po bezprecedensowym zwycięstwie AZS Politechniki Lubelskiej nad faworytem turnieju – klubem z Trzcianki – prognozy przed spotkaniem „Kęczanina” z lubliniakami nie były optymistyczne. Pomimo tego 27 marca, to właśnie siatkarze znad Soły dyktowali tempo spotkania. Gospodarze pierwszego seta wygrali czternastoma piłkami! W drugiej odsłonie reprezentanci politechniki próbowali się podźwignąć i po wyrównanej walce, zakończyli partię z wynikiem 25:19. Był to jednak jedyny set, który zdołali urwać kęczanom. Podopieczni Macieja Gruszki i Marka Błasiaka wygrali kolejne dwie partie do 21 i 20 a cały mecz 3:1.

Po drugim dniu finałów bilans punktów ułożył się tak specyficznie, że aby zagwarantować sobie awans bezpośredni,



„Kęczanin” musiał wygrać ostatni mecz z MKS MDK Trzcianka. Drużyna z Trzcianki, walczyła o powrót do drugiej ligi, gdzie spędziła dwa poprzednie sezony i od początku uznawana była za faworyta turnieju. Szeregi MKS-u zasiała między innymi atakujący – Krzysztof Śmigiel – zawodnik z bogatą przeszłością ligową, który w 1996 roku wystąpił z polską reprezentacją na igrzyskach olimpijskich w Atlancie.

Początek niedzielnego spotkania (28 marca) był dla „Kęczanina” dużym zaskoczeniem. Rywale z Trzcianki blokowali niemal każdą piłkę, powodując że gospodarze tracili punkt za punktem i zupełnie nie mogli się odnaleźć na boisku. Siatkarze z Soły przegrali pierwszą odsłonę 14:25. W drugim secie sytuacja na parkiecie uległa diametralnej zmianie. Początkowo pewni siebie rywale, zaczęli popełniać błędy. Nie pomogły zmiany, dokonywane przez trenera Arkadiusza Popczuka. Trzcianka przegrała drugą partię 19:25. Kolejny, trzeci set, rozpoczął się od prowadzenia MKS-u. „Kęczanin” zdołał wyrównać dopiero przy trzynastej piłce. W szeregach gości wdarła się jednak nerwowość. Dyskusje z sędziami, po kilku nieudanych akcjach, spowodowały, że posypały się żółte kartki. Bardzo wyrównaną końcówkę seta, Trzcianka przegrała niemal na własne życzenie, najpierw posyłając piłkę w aut a potem tracąc punkt za niewłaściwe ustawienie. W czwartej odsłonie również nie brakowało

emocji. Po początkowym prowadzeniu gospodarzy, siatkarze z Trzcianki zdołali odrobić straty, wyrównując wynik. Podopieczni Macieja Gruszki i Marka Błasiaka wykorzystali jednak nerwową atmosferę w szeregach przeciwnika i zdobyli kilka piłek z rzędu, zostawiając MKS daleko w tyle. „Kęczanin” awansował do drugiej ligi wygrywając ostatniego seta 25:17 a całe spotkanie 3:1.

Serce kibica

Od pierwszych meczów „Kęczaninowi” towarzyszy grupa wiernych kibiców. Liczebność „fanów” kęckiego klubu rośnie wraz z kolejnymi sukcesami drużyny.

Podczas finałów o wejście do drugiej ligi w hali OSiR-u zjawily się prawdziwe, niebiesko-czerwone, tłumy. Jak oszacowano, mecze oglądało jednocześnie około sześciuset osób. Warto dodać, że na trybunach przewidziano tylko dwieście miejsc siedzących. Wielu przybyłych musiało przyglądać się rywalizacji siatkarzy na stojąco. W sobotę i niedzielę (27 i 28 marca) miejsca brakowało nawet na specjalnie wydzielonym dla kibiców sektorze przy płycie boiska.

Najwierniejsi kibice – sympatycy UMKS-u, rodziny zawodników i trenerów - przychodzą na mecze z bębnami, trąbkami, ubrani w klubowe koszulki i szaliki. Dopingują siatkarzy przyśpiewkami i okrzykami. Ta niesamowita postawa kęczan bardzo pomaga zawodnikom. Trener drużyny – Marek Błasiak przyznał, że nie wiadomo jak wyglądałaby walka o awans, gdyby finały i półfinały odbywały się w innym mieście i przy innej publiczności. To właśnie kibice wspierali zawodników w krytycznych momentach i do



końca wierzyli w sukces „Kęczanina”.

Dokąd zmierza „Kęczanin”

Awans to dopiero początek wyzwań, jakie stoją obecnie przed kęcką drużyną. Gra w drugiej lidze wymaga gigantycznych nakładów finansowych oraz wzmocnienia zespołu o nowych zawodników. Więcej na ten temat dowiedzą się Państwo z wywiadu przeprowadzonego z trenerem UMKS-u – Markiem Błasiakiem, który publikujemy na sąsiedniej stronie.

Karina Zoń / foto Dominik Królicki

Drodzy Kęczanie

Chciałbym pogratulować drużynie UMKS KĘCZANIN KĘTY wspaniałej walki i wyniku, jakim jest awans do drugiej ligi rozgrywek krajowych.



Cieszę się, że znaleźli się trenerzy, którzy swoją pasją zarazili grupę młodych ludzi do siatkówki - która jest moim ukochanym sportem. Poprzez pracę, którą wykonują, mogą spełniać swoje marzenia.

Jestem dumny, że w Kętach powstaje mocne środowisko siatkarskie, wspierane w fantastyczny sposób przez mieszkańców Gminy Kęty.

Sport jest dobrym czynnikiem do promocji Gminy. Cieszę się, że siatkówka w sposób znaczący się do tego przyczynia. Serdeczne Pozdrawiam

Gruszka Piotr

Awans to dopiero początek

Rozmowa z Markiem Błasiakiem, trenerem drużyny UMKS „Kęczanin” Kęty

W nadchodzącym sezonie „Kęczanin” zadebiutuje w drugiej lidze. Droga do awansu była ciężka?

Marek Błasiak: Wejście do II ligi było największym wyzwaniem w całej siatkarskiej działalności klubu. Rywalizowaliśmy z 31 innymi drużynami o cztery miejsca, objęte awansem bezpośrednim. Tutaj wygrana w rozgrywkach trzecioligowych czy turnieju półfinałowym to za mało. Wystarczyło przegrać jeden mecz, żeby zaprzepaścić wszystko. Takim przykładem jest MKS MDK Trzcianka. Dwa przegrane spotkania w finale spowodowały, że drużyna straciła szanse nawet na grę w barażach. Na szczęście nam się udało.

W kontekście całego sezonu, któryś z zawodników zasługuje pana zdaniem na szczególne wyróżnienie?

MB: Podczas rozgrywek o wejście do II ligi w drużynie nie było widać wielkich indywidualności. Cała wartość naszej gry polega właśnie na tym, że pracujemy zespołowo, a zawodnicy wzajemnie szanują się na boisku.

Recepta na sukces?

MB: Nasza drużyna jest bardzo młoda. Składa się głównie z zawodników urodzonych w latach 1990/1991. Nie mielibyśmy szans na awans, gdyby nie ciężka praca, którą zespół podjął osiem miesięcy temu i aż do finału utrzymywał na najwyższym poziomie. Do takiego trybu treningów dostosowali się także siatkarze, którzy przyszedli do „Kęczanina” z zewnątrz.

Dużo dał nam także fakt, że turniej półfinałowy i finałowy rozgrywaliśmy u siebie, w Kętach. Chłopcy, widząc niesamowitą atmosferę na trybunach, odczuwali pozytywną presję, byli odpowiednio zmotywowani. To właśnie ta atmosfera spowodowała, że drużyna wzniosła się na wyżyny i uzyskała awans pomimo, że nie byliśmy faworytami.

Jak ocenia pan decydujące spotkanie w finale z MKS MDK Trzcianka?

MB: Wiedzieliśmy, że drużyna z Trzcianki nie będzie łatwym przeciwnikiem. Pierwszy set spotkania był dla nas jednak kompletnym zaskoczeniem. W zasadzie nie mieliśmy szans na wygraną, o czym świadczy wynik 14:25. Dobre blokowanie i odrzucenie zagrywką od siatki zupełnie nas rozbiło. Trzcianka większość punktów w tej partii zdobyła z akcji siatkarskich, a nie naszych błędów. Nie było więc czego poprawiać. Gdyby gra naszych rywali w dalszych setach wyglądała podobnie, moglibyśmy zapomnieć o awansie. Oni jednak zaczęli popełniać błędy. Po drugiej

stronie boiska pojawiły się nerwy i niepotrzebne dyskusje. „Kęczanin” zwyciężył w tym spotkaniu, bo do końca grał swoje.

„Kęczanin” jest wystarczająco mocny na drugą ligę?

MB: Pod względem warunków fizycznych zawodników i jakością gry na niektórych pozycjach, trochę odbiegamy od poziomu drugoligowego. Obecnie musimy podjąć próbę wzmocnienia drużyny. Naszym marzeniem jest natomiast, żeby w drugiej lidze nie walczyć w grupie spadkowej, ale zajmować miejsce od 1 do 6. Z pewnością będzie to dla nas wielki sprawdzian umiejętności i organizacyjny. Zdarzało się przecież, że drużyny dużo lepsze niż nasza, po jednym sezonie wracały do trzeciej ligi.

Planujecie uzupełnienie składu o nowych zawodników?

MB: Nasze plany są ograniczone możliwościami finansowymi. Dlatego w pierwszej kolejności chcemy zabezpieczyć uczestnictwo wszystkich drużyn „Kęczanina”, łącznie z drugą ligą, w rozgrywkach sezonu 2010/2011. Dopiero potem możemy myśleć o wzmocnieniach. Istnieje ryzyko, że zanim zyskamy pewną sytuację finansową, zawodnicy, pozostający w kręgu naszych zainteresowań, mogą już być niedostępni.

W grę wchodzi jakieś konkretne nazwisko?

MB: Na dzień dzisiejszy, podjęliśmy rozmowy wyłącznie z zawodnikami naszego klubu, którzy grają na wypożyczeniu w AZS Politechnika Krakowska, czyli Kordianem Szpyrką i Mateuszem Błasiakiem. Generalnie zależy nam na młodych osobach, które wesprą drużynę zespołowo. Nie chcemy ściągać do „Kęczanina” gwiazd siatkówki, z bogatą przeszłością ligową czy epizodem w reprezentacji.

Co dla „Kęczanina” oznacza awans?

MB: Wejście do drugiej ligi to skok, pociągający za sobą wiele zmian. Nie jest to już liga wojewódzka, ale państwowa – postrzegana zupełnie inaczej na gruncie sportowym i medialnym, obwarowana przepisami PZPS-u, wymuszająca spore przekształcenia organizacyjne i finansowe. Same koszty sędziowskie są pięciokrotnie wyższe niż w przypadku ligi

trzeciej. Pozostaje też kwestia opłacenia kontraktów dla zawodników.

Jednocześnie liczymy na to, że udział „Kęczanina” w drugiej lidze i co za tym idzie większa liczba kibiców na trybunach, spowoduje wzrost zainteresowania siatkówką w Kętach i zapoczątkuje pojawieniem się nowych, młodych zawodników.

Dostrzega pan jakieś słabości swojej drużyny?

MB: Trzeba przyznać, że grając z zawodnikami o bardzo dobrych warunkach fizycznych, nasza drużyna nie robiła „wrażenia przedmeczowego”. Dużym plusem młodych siatkarzy jest jednak to, że wciąż mają szanse na rozwój. Nasze mecze, szczególnie na początku sezonu, nie wyglądały tak, jakby-

śmy chcieli. Po zmianie składu personalnego, zmianom uległa również taktyka gry. Nie byliśmy w stanie uruchomić wszystkich stref. Z perspektywy tych kilku miesięcy mogę powiedzieć, że za mało było kontr, zakończonych przez naszych siatkarzy. W przeciwieństwie do poprzedniego sezonu, nie wykorzystywaliśmy wystarczająco szóstej strefy. Zabrakło przede wszystkim gry kombinacyjnej i na ruchomym bloku. Przyjęcie i taktyka zagrywki były natomiast na bardzo dobrym poziomie.

Przyszłość klubu w dużym stopniu zależy od finansów. Myśleliście o biletowaniu spotkań rozgrywanych w Kętach?

MB: Zależało nam przede wszystkim, aby kęczanie zaczęli przychodzić na nasze mecze. Chyba osiągnęliśmy cel, ponieważ kibicowanie jest obecnie na wspaniałym poziomie. Ludzie identyfikują się ze swoją drużyną. Tego nie można kupić biletami. Pamiętam ostatnie spotkanie, rozgrywane przez TS „Hejnał”. Na trybunach panowała cisza... Podczas meczów UMKS-u jest zupełnie inaczej. Nasza działalność jest możliwa dzięki wsparciu z zewnątrz. W tym miejscu chciałbym w imieniu całego klubu bardzo serdecznie podziękować wszystkim sponsorom, którzy wspierają siatkówkę w „Kęczaninie”, w szczególności firmom: Alupol Packaging Kęty, Grupa Kęty, Czanieckie Makarony, Ice-Mastery, Haczek i innym.

Rozmawiała Karina Zoń





Od lewej, górny rząd: Maciej Gruszcza (trener), Radosław Bogacz, Jacek Faron, Paweł Muchewicz, Janusz Guzdek, Mateusz Polak, Tomasz Wieroński, Mateusz Czarny, Marek Błasiak (trener), dolny rząd: Tomasz Mamica, Karol Gawina, Karol Węgliński, Arkadiusz Błasiak, Michał Toczko, Maciej Surma